UNMER 77.

DZIENNIK POWSZECHNY

23 Marca / 4 Kwietnia 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 4 Kwietnia 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

UWIADOMIENIE.

Redakcja „Dziennika Powszechnego„ upraszа Czytelników swoich tak w Warszawie jak i na prowincji mieszkających, o pośpieszenie z wniesieniem prenumeraty za rozpoczynający się z d. 1 Kwietnia 1863 roku kwartał.

Cena Dziennika w Warszawie:	*rocznie*	R. 8
	półrocz.	„ 4
	kwartal.	„ 2
	miesięcz.	„ — k. 67
Na Prowincji:	*rocznie*	„ 9 „ 20
	półrocz.	„ 4 „ 60
	kwartal.	„ 2 „ 30

Za przesyłkę w kopertach kwar. rs. 1.

W Warszawie, prenumerata przyjmuje się w Kantorze Głównym Redakcji, wdomu pod Nr. 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz w kantorach: *Achcika* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065, *Bysińskiego* w domu Skwarcowa; *Błaszkowskiego* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 395; *Dąbrowskiego* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1376; *Dąbrowski* ulica Czysta Nr 415*a*; *Dębińskiej* przy ulicy Długiej Nr 489*d*; *Grabowskiego* przy ulicy Granicznej Nr 967; *Kwaśniewskiego* przy ulicy Elektoralnej; *Kalinowskiego* przy ulicy Senatorskiej Nr 463; *Kędzierżawskiego* przy rogu ulicy Żelaznej i Chłodnej; *Potrzebskiego* róg ulicy Nowy-Świat i Chmielnej; *Rutscha* przy ulicy Nowy-Świat i Książęcej; Florjana *Rozmanith* przy ulicy Sto-Jańskiej; *S. Rozmanith* przy ulicy Nowy-Świat; *Stapfa* przy ulicy Przejazd Nr 644; *Segedy* przy ulicy Długiej; *Schustra* przy ulicy Wierzbowej Nr 473-*J.Tytz'a* przy ulicy Miodowej Nr 489 lit. C, *Tybuchowskiego* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1300; *Krajewskiego* róg Ś-to Krzyzkiej Nr 1352 *b.*, M.*Cohn* przy ulicy Żabiej w pałacu Zamojskich; *Janiszewskiego* kupca, przy ulicy Nalewki w domu Hoha, Nr. 2256 *Lewenhardowej* Krakowskie-Przedmieście Nr. 375 albo 66 nowy; *Winklera* Nowy-Świat i *Szuby* przy ulicy Nowy-Świat.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ukaz Najwyższy o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich.

(Dokończenie, patrz Nr. 76).

30. Michałowi Zapierczyńskiemu, b. dróżnikowi, za 30 letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 32 k. 25, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

31. Janowi-Tomaszowi Jasińskiemu, b. Artyście Dramatycznemu, Dyrektorowi i Naczelnemu Reżyserowi Teatrów Warszawskich, oraz Nauczycielowi Szkoły dramatycznej przy tychże Teatrach, za 35 letnią służbę rs. 2,100, z których rs. 1575, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 525 z funduszów Skarbowych.

32. Mikołajowi Grekowskiemu, b. Artyście baletu Teatrów Warszawskich, za 35 letnią służbę, rs. 720, z których rs. 540 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 180 z funduszów Skarbowych.

33. Aleksandrowi Tarnowskiemu, b. Artyście baletu Teatrów Warszawskich, za 21 letnią służbę, rs. 325 k. 50, z których rs. 244 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 81 k. 50 z funduszów Skarbowych.

34. Benedyktowi Wierzbickiemu, b. Inspektorowi Szkoły Powiatowej o 5 klasach przy ulicy Alea w Warszawie, za 38 letnią służbę, rs. 750, z których rs. 543 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 207 z funduszów Skarbowych.

35. Ksaweremu Pasiutewiczowi, b. Starszemu Nauczycielowi matematyki i fizyki w Gimnazjum Gubernjalnem w Suwałkach, za 12 letnią służbę, w ciągu i z powodu której uległ ciężkiej i nieuleczonej chorobie paraliżu, rs. 175, z których rs. 131 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 44 z funduszów Skarbowych.

36. Pawłowi-Sebastjanowi-Feliksowi Jarockiemu, Doktorowi filozofji, b. Dyrektorowi Gabinetów naukowych b. Okręgu Naukowego Warszawskiego, za 47 letnią służbę, rs. 1,200, z których rs. 970 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 230, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

37. Wojciechowi Łacińskiemu, b. Dozorcy uczniów b. Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, za 36 letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 112 k. 50, z których rs. 7 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 105, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

38. Janowi Sztachelskiemu, b. Rewizorowi Rogatkowemu przy Komorze Celnej Wincenta, za 20 letnią służbę, rs. 67 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

39. Ludwice z Wrońskich Bogusławskiej, wdowie po Walentym Bogusławskim, b. Strażniku, a ostatecznie Strzelcu w Leśnictwie Łuków, za 30 letnią męża jej służbę, rs. 13 kop. 12, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

40. Pani Ludwice z Berentów Hanussowskiej, wdowie po Bonifacym-Stanisławie-Antonim Hanussowskim, Kontrolerze Skarbowym Okręgu Częstochowskiego, za 37 letnią wojskową i cywilną męża jej służbę, rs. 281 k. 25, z których rs. 94 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 187 k. 25, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

41. Ludwikowi Czerejskiemu, b. Buchhalterowi Banku Polskiego, za 42 letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 900, z których rs. 707 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 193, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

42. Pani Annie z Linczewskich Zielińskiej, wdowie po Antonim Zielińskim, Kontrolerze Urzędu Skarbowego m. Łodzi, oraz dzieciom: Antoniemu-Wincentemu, Amelji-Annie i Ksawerze, za 25 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 112 k. 50, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

43. Kazimierzowi Klejne, b. Podrachmistrzowi Banku Polskiego, za 15 letnią służbę, w ciągu i z powodu której uległ ciężkiej i nieuleczonej chorobie umysłowej, rs. 45 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

44. Pani Joannie z Chwalibogów Łukasiewicz, wdowie po Janie Łukasiewiczu, Rachmistrzu młodszym Sekcji Skarbowej w Rządzie Gubernjalnym Radomskim, za 19 letnią męża jej służbę, w ciągu i z powodu której uległ ciężkiej i nieuleczonej chorobie paraliżu, a następnie obłąkaniu umysłu rs. 37 k. 50, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

45. Bonawenturze Chlebowskiemu, b. Zarządzającemu zakładem fabryki stali w Serocku, za 35 letnią wojskową i cywilną służbę, do pensji rs. 202 k. 92, nadanej mu już Ukazem Naszym z d. 15 (27) Listopada 1855 roku, dodatek w ilości rs. 397 k. 8, z których rs. 145 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 252 k. 8, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

46. Stanisławowi Kostce Paczkowskiemu, b. Referentowi Sekcji stempla w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, za 41 letnią wojskową i cywilną służbę, do pensji rs. 341 k. 25, nadanej mu Ukazem Najwyższym z d. 18 (30) Lipca 1850 r., dodatek w ilości rubli 408 k. 75, z których rs. 375 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 33 k. 75, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

47. Janowi Bednarek, b. Strażnikowi straży Skarbowej w Warszawie, za 32 letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 90, z których rs. 36 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 54, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

48. Radcy Dworu Benedyktowi-Janowi Zamościckiemu, b. Naczelnikowi Kancelarji Wydziału Górnictwa, za 41 letnią służbę, rs. 1,350, z których rs. 1,218 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 132, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

49. Radcy Dworu Henrykowi-Karolowi Augustynowi Hilke, b. Referentowi-Komisarzowi Ekonomicznemu Wydziału dóbr i lasów Rządowych w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, za 35 letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 675, z których rs. 225 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 450, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

50. Pani Konstancji Juljannie z Detynieckich Sejdler, wdowie po Andrzeju Sejdler, Podleśnym w leśnictwie Szydłowiec, za 34 letnią męża jej służbę, rs. 56 k. 25 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

51. Pannie Tekli Nikodemie Piwowarskiej, córce Wiktora Piwowarskiego, b. Rewizora Skarbowego Okręgu Konińskiego i żyjącej jego żony Katarzyny z Kunińskich, przez wzgląd na nieuleczoną chorobę, pozbawiającą ją możności zapracowania na swe utrzymanie, rs. 112 k. 50, z których rs. 109 k. 17 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 3 k. 33, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

52. Wincentemu Gawrońskiemu, b. Buchhalterowi Banku Polskiego, za 31 letnią służbę, rs. 450, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

53. Sewerynowi Oleszczyńskiemu, b. Zawiadowcy Litografji Banku Polskiego, za 42 letnią służbę, rs. 750, z których rs. 625, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 125, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

54. Asesorowi Kolegialnemu Władysławowi Szczawińskiemu, b. Kontrolerowi Urzędu Loterji, za 40 letnią służbę, do pensji Emerytalnej rs. 375, nadanej mu już Ukazem Najwyższym z d. 19 (31) Stycznia 1849 r., dodatek w ilości rs. 625, z których rs. 597 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 27 k. 50, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

55. Antoniemu Żołądkowskiemu, b. Rewizorowi przy Administracji Rządowej dochodów Skarbowych tabacznych, za 25 letnią służbę, rs. 187 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

56. Franciszce z Dmuszewskich 1o ślubu Knypińskiej, 2o Welke, wdowie po Wawrzyńcu Welke, Konduktorze przy Pocztamcie Warszawskim. za 20-letnią męża jej służbę, rs. 18 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

57. Balbinie z Motylińskich Rogińskiej, wdowie po Janie Rogińskim, Woźnym Zarządu Okręgu Pocztowego, za 27 letnią męża jej służbę, rs. 18 kop. 75, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

Art. II. Wypłata pensij i dodatków w Artykule poprzedzającym wyszczególnionych, zarządzoną być ma stosownie do przepisów zawartych w Ustawach i Postanowieniach na wstępie powołanych, wyjąwszy pensje pod liczbami 8, 10 i 51, które liczyć się winny 1o od d. 17 Lutego (1 Marca) 1862 r., 2o od d. 19 (31) Grudnia 1849 r. i 3o od d. 3 (15) Września 1861 r.

Art. III. Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, Radzie Administracyjnej Królestwa polecamy.

(podpisano) „ALEXANDER."

przez Cesarza i Króla

Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) *Łęski.*

w St. Petersburgu, dnia 19 Lutego (3 Marca) 1863 r.

Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem — Podaje do wiadomości, że w gubernji Lubelskiej, w ostatnim czasie dla dogodności publicznej, zaprowadzone zostały następujące zmiany w komunikacjach pocztowych:

1. W miejsce zwiniętej stacji pocztowej we wsi Kaliszanach w powiecie Lubelskim, zaprowadzoną została takaż stacja w mieście Józefowie,—w blizkości Kaliszan położonem;—jednocześnie urządzono odwóz poczt w miejsce dotychczasowego, w sposób następujący:

a) z Kurowa przez Nową Aleksandrją do Kaźmierza i z Kurowa wprost do Opola, oraz nawzajem 4ch w tygodniu poczt wózkowych i 3ch konnych.

b) między Opolem i Kaźmierzem 2ch w tygodniu poczt wózkowych.

c) z Opola przez Józefów do Rachowa i napowrót 4ch w tygodniu poczt wózkowych, dla zapewnienia ciągłej czterokrotnej na tydzień komunikacji pocztowej między Opolem i Zawichostem przez Józefów, Rachów i Ożarów.

2. W celu zapewnienia dla miasta Hrubieszowa pięciokrotnej w tygodniu komunikacji pocztowej z miastami: stołecznem Warszawą i gubernjalnem Lublinem, niezależnie od poczt, dotychczas cztery razy traktem na Chełm i Stepankowice kursujących, zaprowadzono ciągły bieg jednej w tygodniu poczty konnej z Hrubieszowa przez Wojsławice do Krasnegostawu i na powrót.

3. Na trakcie z Zamościa przez Szczebrzeszyn, Zwierzyniec i Biłgoraj do Tarnogroda, prócz dwóch poczt wózkowych, dotąd kursujących, zaprowadzono bieg trzeciej w tygodniu takiejże poczty w jednę i drugą stronę. — Z upoważnienia Dyrektora Poczt: Radca Zarządu *Matejf.* — Naczelnik Oddziału A. *Bobiński.*

Warszawski Ober-Policmajster.—Podaję do wiadomości mieszkańców Miasta Warszawy, że z powodu odbyć się mającego wieczorem nabożeństwa Rezurekcyjnego w tutejszych kościołach, na mocy upoważnienia Władzy Wyższej i zgodnie z życzeniem Jego Ekscelencji Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego, dozwala się w drodze wyjątku z ogólnych prawideł obecnego stanu wojennego chodzić dnia dzisiejszego po ulicach od godziny 8-ej do 10-ej wieczór, bez zapalonych latarek. — Warszawa d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1863 r.— Jenerał-Major *Lewszyn.* — Naczelnik Kancelarji *Salerno.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

P. Fould cofnął swe podanie o uwolnienie od obowiązków ministra skarbu, po przeszło godzinnnej rozmowie z Cesarzem Napoleonem. Jakie ustępstwa Cesarz poczynił temu ministrowi, dotąd jeszcze dokładnie nie wiadomo; wszelako wiadomo już, że p. Magne uwolniony został od obowiązków ministra mówcy; w liście Cesarza do p. Magne, który wczorajsze depesze telegraficzne prawie dosłownie podały, zwraca uwagę wyrażenie, iż za zajście jakie miało miejsce, nie spada odpowiedzialność na p. Magne. Różnica zdań pomiędzy ministrem skarbu a ministrem mówcą, który przed izbami miał bronić budżetu, najbardziej uwydatniła się na jednem z posiedzeń rady gabinetowej, na którem p. Magne wyraził się w sposób zupełnie potępiający system p. Foulda. Rozumie się, iż ten ostatni nie mógł się zgodzić, aby obrona ułożonego przez niego budżetu, była powierzona temu, ktory z tak sprzecznego z nim zapatruje się stanowiska; obok tego ogłoszenie artykułu komunikowanego, nieprzychylnego p. Fouldowi, zmusiło go do zażądania zmiany; miejsce p. Magne ma zająć p. Vuitry.

Krążyła w Paryżu pogłoska, że kandydatura księcia Wilhelma duńskiego napotyka trudności, lecz nic nie potwierdza tej wieści; przeciwnie, wiadomo, że dwór kopenhagenski z zadowolnieniem zgodził się na nią, *Constitutionnel* zamieścił oddzielny popierający ją artykuł, a nawet, jak doniosły depesze, zgromadzenie narodowe w Atenach, zgodnie z życzeniem mocarstw opiekuńczych wybrało tego księcia na Króla. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że na zapytanie urzędowe ze strony lorda Bloomfield, jak Austrja przyjmie tę kandydaturę, gabinet wiedeński odpowiedział, że dopóki Król Otto i jego prawni następcy nie zrzekną się korony greckiej, dopóty co do żadnej kombinacji nie może stanowczo wyrazić swego zdania, lecz jeżeliby zrzeczenie to nastąpiło, Austrja nie miałaby nic przeciwko tej kandydaturze.

Oprócz hr. Apponyj, Sędziego Kurjalnego uzyskał także dymisję, na własne żądanie, hr. Esterhazy, minister bez wydziału. O zwołaniu sejmu węgierskiego niema teraz mowy; głównie zajmują się zwołaniem sejmu siedmiogrodzkiego, dla spełnienia ostatniego warunku do uznania rady państwa za ogólną. Powszechnie sądzą, że w maju, kiedy rada ta zbierze się, można ją będzie ogłosić za ogólną, i natenczas hr. Forgacz zajmie miejsce na ławie ministerjalnej. Na jednem z pierwszych posiedzeń tej rady, gabinet będzie interpelowany co do sprawy rewizji konkordatu; projekta jakie gabinet jeszcze w październiku co do mięszanych małżeństw i wychowania przesłał do Rzymu, dotąd pozostały bez odpowiedzi.

Dzienniki Wiedeńskie donoszą że w przyszłym kwartale, skutkiem zmiany organizacji pułków piechoty, armja austrjacka zostanie zmniejszona o 10,000 ludzi, zatem razem z tem co już zostało dokonane, armja ta zmniejszoną zostanie o 50,000 ludzi.

W części wyspy San-Domingo ktora niedawno przeszła pod panowane Hiszpanji, wybuchło dosyć groźne powstanie przeciw władzy hiszpańskiej. Oprócz jenerała Baez, wzięli w niem udział i jenerał Lucas de la Pena. Niektóre dzienniki utrzymywały, że leżąca na tejże wyspie rzeczpospolita Hajti, podburzała i dawała pomoc powstaniu, lecz z innej strony zapewniają, że dominikańczycy głównie dążą do odzyskania dawnej samodzielności i wcale nie istnieją zamiary połączenia obu rzeczypospolitych. Zresztą postawa jaką rząd Hajtyjski zachowywał w czasie wcielenia do Hiszpanji rzeczypospolitej Dominikańskiej, już wskazywała, iż czuł się za słabym do wystąpienia w zapasy z Hiszpanją.

(Ind. bel., Patr. W. Z., Sch. Z.)

Anglja.

Londyn, 30 Marca. Dotychczasowy przebieg sesji parlamentarnej, *Times* charakteryzuje w sposób następujący: „Wielkanoc przypada w r. b. bardzo wcześnie, co spowodowało odroczenie posiedzeń izby niższej, która jedynie krótki czas obradowała. Okres w ciągu którego izba ta rozprawiała, odznaczył się nie tyle zewnętrznemi, ile wewnętrznemi sprawami. Izba przejęta była tą myślą, że podczas uroczystości z powodu ślubu księcia Walji z księżniczką Aleksandrą Duńską, umysły narodu niemogą zwracać zbyt wielkiej uwagi na prace prawodawcze, i dla tego to parlament, kierowany tym instynktem i zdrowym sądem, który zapewnia mu, bardziej niż jego wymowa, wpływ na cały naród, załatwiał jedynie interesa bieżące".

Książę i księżna Walji wyjechali 26-go b. m. z Windsoru do Sandringham, majątku księcia położonego w Norfolk.

Rada municypalna londyńska wyznaczyła 250 gwineów na futerał złoty dla dyplomu na udzielone księciu Walji prawo obywatelstwa City londyńskiej.

Jeżeli amerykanie Północy oskarżają anglików o naruszenie neutralności i okazywanie sympatji dla Południa, to mają niczawodnie na myśli owych parę statków korsarskich, które będąc zbudowane i uzbrojone w Anglji, dostały się w posiadanie południowych stanów skonfederowanych, lecz bynajmniej nie ogromne zapasy broni i rozmaitych rekwizytów, które sami z Anglji otrzymują. Dowodem tego, w jakiej mierze oskarżenie to jest niesłuszne, służą następujące liczby: od 1-go maja 1861 do 31-go grudnia 1862 r. wywieziono z Anglji do portów Unji: 41,500 muszkietów, 341,000 karabinów, 49,982,000 pistonów i 2,250 pałaszy. Do tego dodać jeszcze należy znaczną ilość broni, wyekspedjowanej pod ogólną nazwą towarów żelaznych i stalowych. Co się tyczy r. bieżącego, wywieziono z Anglji do stanów północnych, w ciągu pierwszych trzech miesięcy, 23,070 muszkietów, 30,802 karabinów i 3,105,800 pistonów.

W zeszłą sobotę zmarł p. Henry Montagu Upton, wice-hrabia Templeton, w 64-m roku życia. Był on od r. 1846 członkiem izby wyższej.

Konserwatywny *Standard* pisze: „Ubolewamy nad księciem Wilhelmem Szlezwig-Holsztyn-Sonderburg-Glücksburgskim, ktory zaprojektowany został na kandydata do tronu greckiego, będącego najniewdzięczniejszym ze wszystkich tronów europejskich. Nie jest to bynajmniej zaszczytem, panować nad narodem, nie posiadającym ani siły ani woli do ugruntowania w własnym kraju prawa i porządku i narażonego na ambicję sąsiada. Grecy sądzą, że otrzymają wyspy Jońskie; bardzo być może, iż do tego dojdą kiedyś, lecz nie w chwili obecnej, a za swe rozczarowanie w tym względzie nie dadzą oni pokoju swemu nowemu królowi.

Austrja.

Wiedeń, 31 Marca. Gazeta Hermansztadzka ogłasza treść uchwalonego 19-go b. m. przez uniwersytet narodu saskiego adresu do Cesarza w przedmiocie wyboru hrabiego tego narodu. W adresie tym zestawione zostały przywileje, mocą których sasom siedmiogrodzkim służy prawo wybrania hrabiego swego narodu, oraz przytoczony jest sposób, w jaki podług dawnych praw i zwyczajów wybór ten był dokonywany. W końcu sasi upraszają monarchę, ażeby „pozwolił na dokonanie wyboru hrabiego narodu saskiego na podstawie reskryptu z 31-go grudnia 1845 r."

Wczoraj w południe odbyło się kilkogodzinne posiedzenie rady ministerjalnej, pod prezydencją samego Cesarza. Wiadomość podana przez pisma wiedeńskie o przezwyciężeniu przesilenia ministerjalnego i o tem, że żadna w ministerstwie zmiana nie zajdzie, powtórzoną została przez gazety węgierskie z dołączeniem uwagi, że decyzja monarsza w tym względzie jeszcze nie zapadła i że nie wiadomo, zkąd pisma wiedeńskie wiadomość tę poczerpnęły. Lecz dziś organa nawet węgierskie przyznają, że pisma wiedeńskie były dobrze poinformowane, jakkolwiek sam fakt wyprzedziły. Na jakich podstawach zgoda w łonie gabinetu austrjackiego przywrócona została, o tem gazety wiedeńskie (jak to między innemi *Presse* wiedeńska zeznaje), nic nie wiedzą, jakkolwiek twierdzą, że ustawa lutowa wyszła z tego przesilenia nienaruszoną. Czy zaś zgoda ta potrwa długo, niedaleka przyszłość okaże. Nie ulega także wątpliwości, że rząd uważa swym niecierpiącym zwłoki obowiązkiem zwołanie sejmu siedmiogrodzkiego, jakkolwiek co do tego kroku musi czekać na rezultat kongresu rumuńskiego. Podana wczoraj przez *Pressę* wiedeńską wiadomość o podaniu się hr. Apponyi do dymisji, powtórzoną została także przez pisma wiedeńskie, z tą atoli uwagą, że dotychczas nic w tym względzie stanowczego nie przedsięwzięto, jakkolwiek wiadomość ta jest prawdopodobną.

Najnowsze sprawozdania z czynności komisij municypalnych w w. księztwie siedmiogrodzkiem nie przedstawiają nic nowego; na posiedzeniu komisji komitatu Dobokańskiego, odbytem 25-go bież. miesiąca, toczyły się rozprawy nad adresem podziękowania dla Cesarza, uchwalonym na posiedzeniu z dnia poprzedniego. Projekt do tego adresu obejmuje wynurzenie wdzięczności za udzielenie pozwolenia na zwiększenie liczby członków komisji, oraz oświadczenie co do nadziei rychłego zwołania sejmu siedmiogrodzkiego. Adres ten został przez komisję przyjęty. Kontr-adres mniejszości węgierskiej nie został do odczytania dopuszczony. Na posiedzeniach komisij okręgów tabularnych Marmaroskiego i Udwarelskiego, oraz komitatu górno-Albeńskiego, porządek dzienny został wyczerpany; uchwalono tam reprezentację do Cesarza, obejmującą wynurzenie znanych życzeń i zażaleń. Komisja komitatu Thordańskiego uchwaliła adres do Cesarza, obejmujący próbę do usunięcia stanu prowizorycznego. Komisje okręgów tabularnych Hanomszekskiego i Cziskiego postanowiły również podać Cesarzowi adres i odroczyć dalsze rozprawy do chwili otrzymania odpowiedzi monarszej.

Francja.

Paryż, 30 Marca. Jedna ważna i niespodziewana wiadomość, górowała dziś nad wszystkiemi wypadkami. Od kilku dni pewne oznaki wskazywały jakieś nieporozumienie pomiędzy p. Fouldem a innymi członkami gabinetu. W wczorajszej *Patrie* i dzisiejszym *Journal des Débats*, ogłoszony został artykuł komunikowany, oddający słuszność dawnemu ministrowi skarbu, w sporze jego z teraźniejszym ministrem. Wczoraj już, p. Fould oznajmił zamiar podania się do dymisji, który dziś doprowadził do skutku. Cesarz jak zapewniają, przyjął podanie z zwykłą spokojnością i dotąd równie żadnych nie ma wskazówek, czy będzie przyjęte jak i czy będzie cofnięte. Ponieważ wiadomość ta sprawiła na giełdzie przerażenie, specjalny giełdowy komisarz policji, prosił o uwiadomienie z Tuileries, czy należy zaprzeczyć tej pogłosce, lecz nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Ztąd wnoszą, że usunięcie się p. Foulda, jeżeli nie jest jeszcze rzeczą stanowczo udecydowaną, wszakże należy do rzędu prawdopodobieństwa.

Wspomniony artykuł komunikowany, został ułożony, jak zapewniają, przez p. Magne i Walewskiego i zatwierdzony przez Cesarza; p. Fould zaś dowiedział się o niem dopiero z dzienników. Już mówią, że miejsce p. Foulda zajmie p. Vuitry lub p. Chasseloup-Laubat. Mniej zasługują na wiarę pogłoski, według których usunięcie p. Foulda, dałoby powód do ogólnej zmiany gabinetu, przyczem p. Walewski objąłby wydział spraw zagranicznych, p. Persigny kierunek ministerstwa stanu, a p. Morny wydziału spraw wewnętrznych. Powiadają, że Cesarz nie mógł się zgodzić z p. Fould co do budżetu, a obok tego ten ostatni przewidywał konieczność pożyczki, nie chciał zaś żądać od kraju tego nowego poświęcenia. Mówiono także, iż p. Chasseloup poda się do dymisji, z powodu, że projekta jego nieprzychylnie są przyjmowane przez radę stanu, lecz zdaje się, że minister ten nim uczyni podobny krok, jak zwykle dobrze się namyśli, co go skłoni do pozostania na miejscu.

Mylnie głoszono, że rada stanu odrzuciła poprawki do budżetu, postawione przez komisję ciała prawodawczego; przeciwnie, wszystkie poprawki, zmniejszające budżet w niektórych działach o 3 miliony franków, a w innych działach powiększające go 1 milion franków, zostały przez nią przyjęte. Prezes rady stanu p. Baroche, miał oświadczyć, iż należy oddać tę sprawiedliwość obecnej komisji, że była najsumienniejszą i najsprawiedliwszą ze wszystkich komisij. Mylnie także donoszono, że p. Mocquard, sekretarz Cesarza Napoleona, przechodzi do senatu.

Według ostatnich wiadomości, wyłączono po należytej rozwadze, z listy kandydatów popieranych przez administrację, z pomiędzy deputowanych pp. Kellera, Cuverville, Kolb-Bernarda, Plichon, Lemercier, Flavigny, de Jouvenel i Ancel. Według nowych objaśnień, p. Thiers ma się postawić za kandydata w dep. ujść Rodanu.

Przyjaciele p. Sartiges, podobno otrzymali od niego samego wiadomość, że wkrótce opuszcza on Turyn, tymczasem korespondencja *Havas* zapewnia, że dyplomata ten powrócił do zdrowia i że Cesarz wcale nie myśli pozbawić się znakomitych jego usług, jakie oddaje, reprezentując Francję przy dworze Króla włoskiego.

Mówią wiele o traktacie, który ma być zawarty pomiędzy Danją a Anglją, a dotyczeć kwestji Szwezwicko-Holsztyńskiej. Zdaje

się wszakże, że wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

Włochy.

Turyn, 28 *Marca*. Izba w tej chwili najspokojniej roztrząsa budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Wczoraj wniosek dotyczący naturalizacji wychodźców weneckich i rzymskich, został cofnięty przez samego wnioskodawcę, który nie zgadzał się na redakcję komisji. Nikt go też potem nie podniósł, i prawo, co do którego wszyscy są zgodni w zasadzie, tym sposobem zostało odroczone.

Wątpliwem jest, czy w poniedziałek deputowani zbiorą się na posiedzenie w dostatecznej liczbie do roztrząsania prawa o stowarzyszeniu kredytu ziemskiego, które jest zapisane pierwsze na porządku dziennym, a zatem naprzód zostanie wzięte pod rozwagę kiedy po świętach zostaną otwarte posiedzenia. Komisja ciągle jest przychylna propozycjom pp. Frémy, Bixio i Pereire, a dziś nawet uchwaliła, że nie należy roztrząsać przeciwprojektu złożonego przez p. Pimberli, który wszakże mocno był popierany przez p. Pasini, jednego z członków komisji.

Nim stowarzyszenie to, które w końcu wszakże przezwycięży wszelkie zawady, zostanie uorganizowane, tymczasem uorganizuje się stowarzyrzenie kredytu ruchomego, oczekuje bowiem tylko na dekret królewski, który będzie wydany za trzy lub cztery dni. Stowarzyszenie to przedewszystkiem zamierza zająć się zbudowaniem sieci dróg zwyczajnych w prowincjach południowych. Trudno uczynić coś nad to pożyteczniejszego, nie tylko pod względem ekonomicznym, ale i pod względem politycznym. Oddawna ciągle to samo powtarzają, lecz dotąd mało co zrobiono. Można spodziewać się, że przy pomocy stowarzyszenia kredytu ruchomego, cywilizacyjne to dzieło pospieszniej pójdzie; jedyny to sposób położenia tamy rozbójnictwu.

Zapewniają, że nie dawno uorganizowane na terytorjum rzymskiem bandy, zostały rozproszone przez wojsko, skoro tylko ukazały się w granicach prowincij południowych. Jeden z smutnie znanych przywódców, Pilone, został nawet podobno przyaresztowany przez francuzów, nim zdołał przekroczyć granicę. Przedsięwzięcie to zatem, o którem naprzód tak wiele mówiono, zupełnie się nie powiodło.

P. Peruzzi dał poprzednio do zrozumienia izbie, że gabinet zamierza zamknąć posiedzenia już drugi rok trwające i otworzyć nowe, przez mowę tronową. Jak wiadomo zamiar ten nie doszedł do skutku, i ograniczono się na prostem odroczeniu posiedzeń. W istocie nie grozi państwu żadne przesilenie, wymagające odezwy od tronu; gabinet dał już poznać swój ekonomiczny i administracyjny program; idzie tylko o to, aby parlament go zatwierdził i ażeby przezwyciężyć trudności, w rzędzie których najważniejsze miejsce zajmuje opór bezwładności jednych, a żądza popisywania się z długiemi mowami drugich.

Król zamierza przepędzić we Florencji dwa tygodnie w ciągu ferij parlamentarnych.

Znów zaczynają mówić o niebezpiecznym stanie zdrowia Garibaldego; teraz nie jego rana, ale ogólny stan ma budzić obawy; lękają się gorączki wycieńczającej. Taki stan zdrowia Garibaldego, niszczy zamiary stronnictwa krańcowego lewego, które, jak tu krążą pogłoski, myśli o nowej wyprawie, pragnąc wciągnąć Włochy w wojnę z Austrją. Nie przywiązują tu zbytecznego znaczenia do tych pogłosek, ale też i nie lekceważą ich, ponieważ Włochy jeszcze nie stanęły na takiem stanowisku, żeby perjod zawikłań wewnętrznych został stanowczo zamknięty.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 2 *Kwietnia*. *Constitutionnel* zamieszcza artykuł podpisany przez p. Limayraca, oświadczający, że kraj uważa utrzymanie się p. Foulda w gabinecie, jako nowy zakład pomyślnego stanu skarbu i zmniejszenia ciężarów publicznych. *Monitor* donosi, że jen. Forey zwołał dnia 28 lutego radę wojenną, celem naradzenia się co do szczegółów zamierzonego działania przeciw Puebli.

Turyn, 31 *Marca*. Rząd postanowił wypłacić mieszkańcom wyspy Sycylji wynagrodzenie, zadekretowane przez Garibaldego w r. 1860, za straty wyrządzone im przez wojska Franciszka II.

Madryt, 1 *Kwietnia*. Pogłoski o zamierzonej dymisji jenerała Concha są zupełnie bezzasadne. Mylnie także głoszono, że rząd potępiał pierwsze działania jenerała Dulce na w. Kubie.—Podobno zaszło nieporozumienie pomiędzy p. Mon a Narvaezem.

Havanna, 9 *Marca*. Donoszą, że w San-Domingo wybuchło powstanie. Baez stanąwszy na czele byłych oficerów armji dominikańskiej, uwolnionych przez władze hiszpańskie, powołał ku sobie wszystkich nie zadowolnionych, a korzystając z nieprzygotowania hiszpanów, zajął jednę z twierdz. Jenerał kapitan w. Kuby, bezzwłocznie przedsięwziął środki w celu wysłania znacznych posiłków do Hawanny. Dziś nawet mają ztamtąd wypłynąć dwie fregaty i dwa statki przewozowe wiozące 2,000 ludzi i 100 koni.

Kopenhaga, 1 *Kwietnia*. Dzisiejsza *Departaments Zeitung* zamieszczą najwyższy rozkaz, dotyczący stosunków konstytucyjnych księstwa Holsztyńskiego. Rozkaz ten zawiera między innemi, że Holsztyn otrzyma oddzielną armję. W innych wspólnych wydatkach Holsztyn będzie miał udział nadal według budżetu normalnego. Dodatki do budżetu normalnego będą przedstawiane stanom holsztyńskim do zatwierdzenia. Ustęp 5-ty postanowienia tego mówi: Władza prawodawcza we wszystkich wspólnych sprawach będzie wykonywana w Holsztynie przez Króla wespół ze stanami holsztyńskiemi. Prawo takie będzie za zatwierdzeniem stanów, ustanowione dla Holsztynu, lecz nie będzie równocześnie do innych części państwa wprowadzone. Zostaną przedsięwzięte konieczne przysposobienia, o ile prawo to dotycze stosunków, w których odmienne prawodawstwo nie zgadzałoby się z dotychczasową wspólnością. Przepisy ustępu 5-go wejdą niezwłocznie w wykonanie, inne zaś przepisy po zakończeniu obecnego perjodu finansowego, w Kwietniu r. 1864. Bliższe szczegóły co do stosunków Holsztynu, jego reprezentacji we wspólnych sprawach monarchji, będą przedstawione stanom holsztyńskim, przyczem będą uwzględnione życzenia dotyczące swobód religijnych i obywatelskich i rozszerzenia prawa wyborów.

Londyn, 2 *Kwietnia*. Parowiec *Anglo-Saxon* przywiózł wiadomości z Nowego-Jorku z 21 Marca, donoszące że senator Sumner umarł. Mieszkańcy hrabstwa Russ uwolnili zbiegów, których wojska znów ujęły.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Wczoraj przez cały dzień niebo było pochmurne. Średnia temperatura dnia jest $\frac{1}{10}$ stopnia Réaumura ciepła,—największe ciepło po południu $2\frac{3}{10}$, w nocy $1\frac{1}{10}$ stop. Réaumura mrozu. Średnia wysokość barometru jest 753,66 milimetrów. Wiatr panował słaby północny. Elektryczność 36 stopni.

— Jenerał Lejtnant Wagner Jakób, właściciel domu Nr. 1565*c*, lat 68 wieku liczący, nocy upłynionej nagle życie zakończył.

— We wsi Dąbrowy, gm. Myszyniec, pow. Ostrołęckim, dnia 21 Stycznia r. b. z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, który zniszczył 5 domów mieszkalnych, 7 stodół i tyleż chlewów, ubezpieczonych na rs. 750,—tudzież zboża, sprzętów domowych, odzieży, bielizny, inwentarza żywego i gotowych pieniędzy na rs. 543.

— Piotr Godlewski, lat 32 liczący, kowal ze wsi Zamość, pow. Ostrołęckiego, czerpiąc dnia 23 Stycznia r. b. w gorzelni wywar ze studni, wpadł do takowej i tak mocno poparzył się, że mimo wydobycia go zaraz i udzielenia wszelkiego możliwego ratunku, następnego dnia życie zakończył.

— Ludność w niżej wymienionych zakładach dobroczynnych w ciągu r. z. w mieście stołecznem Warszawie wynosiła: w instytucie głuchoniemych i ociemniałych: z końcem roku 1861 mężczyzn 92, kobiet 48,—w ciągu roku 1862 ubyło mężczyzn 13, kobiet 6, w tymże roku przybyło mężczyzn 11, kobiet 12, pozostało na rok bieżący mężczyzn 90, kobiet 54; w liczbie tych mających utrzymanie w instytucie mężczyzn 79, kobiet 48, dochodzących na samą naukę mężczyzn 11, kobiet 6;—dochód w ciągu r. z. wynosił rs. 33,360 kop. $8\frac{1}{2}$, rozchód rs. 24,723 kop. 95;—w instytucie Ś-go Kazimierza było: siostr miłosierdzia łącznie z nowicjuszkami 82, dzieci 148, razem 230; dochód wynosił rs. 14,826 k. 18, rozchód rs. 14,716 kop. 30; w domu schronienia starców Sgo Ducha i Panny Marji mężczyzn 8. kobiet 68; dochód wynosił rs. 6,789 k. $63\frac{1}{2}$, rozchód rs. 4,101 k. 36;—w domu przytułku i pracy łącznie z remanentem r. 1861 utrzymywanych było mężczyzn 305, kobiet 462, dochodu było rs. 13,807 k. 11, rozchodu rs. 12,019 k. 20; w instytucie moralnie zaniedbanych dzieci chłopców 87; dochód wynosił rs. 4,450, rozchód tyleż;—w zakładzie Ś-go Feliksa było w ciągu r. 1861 siostr Felicjanek chórowych 15, siostr ochroniarek 109, tercjarek do obsługi zakładu 46, sierot płci żeńskiej 123, kalek płci żeńskiej 54, katechumenek 17, ubyło w ciągu r. z. siostr Felicjanek 2, siostr ochroniarek 57, tercjarek 10, sierot płci żeńskiej 65, kalek 8, katechumenek 14,—pozostało na r. b. siostr Felicjanek 13, siostr ochroniarek 52, tercjarek 36, sierot płci żeńskiej 58, kalek 46, katechumenek 3, łącznie 208; rozchód w tymże roku z dobrowolnych ofiar i prywatnych składek wynosił rub. sr. 16,049 k. 43; w zakładzie Ś-ej Marty: zakład ten zatrudniał dziennie osób 19; dochód tego zakładu wynosił rs. 5,814 k. $83\frac{1}{2}$, rozchód rs. 5,807 k. $3\frac{1}{2}$;—w domu schronienia N. Marji Panny w oddziale pokutnic było osób 88, z tych umieszczono w służbie 47, wyszła za mąż 1, zwrócono familji 2, przeszło do zakładu Felicjanek 5, zmarło 3, wydalono jako niepoprawną 1, zbiegło 15, oddano do szpitala na kurację 3, pozostało na r. b. 11; wydatki w r. z. wynosiły rs. 3,460 k. 95; — w głównym domu schronienia ubogich i sierot starozakonnych było mężczyzn 160, kobiet 25, dochód wynosił rs. 8,604 kop. $68\frac{1}{2}$, rozchód rs. 8,125 k. 58.

— *Pomnik Katarzyny Wielkiej*. W r. 1861, z rozkazu Najwyższego, wyznaczony był między rzeźbiarzami Cesarskiej akademji sztuk pięknych konkurs na pomnik Katarzyny Wielkiej, który zamierzano wznieść na głównym dziedzińcu starego dworca carskosielskiego.—Z liczby przedstawionych projektów wybrany został przez akademję i zaszczycony zatwierdzeniem Najjaśniejszego Pana projekt artysty Mikieszina (autora pomnika tysiąclecia Rosji). Szkic ten, a raczej model, odlany w zakładzie Szopena w St. Petersburgu, wysłany był w r. 1862 na wystawę wszechświata w Londynie, gdzie uzyskał medal.

Obecnie zaś, z rozkazu Jego Cesarskiej Mości polecono artyście Mikieszinowi przystąpić do wykonania tego pomnika wielkości kolosalnej.—Będzie on wykonany w stylu rococo, z bronzu i granitu Serdobolskiego (albo z labradoru Kijowskiego), i wyobrażać ma Cesarzowę Katarzynę II w postawie wspaniałej, w koronie i purpurze; w prawej ręce trzymającą berło cesarskie, a w lewej kilka wianków. Na piedestale, u nóg Cesarzowej, otacza ją wielka girlanda z liści wawrzynowych, dębowych i róż, która spadając na sześć ścian oryginalnego piedestału, wieńczy umieszczone w jego niszach popiersia znamienitych spółpracowników Katarzyny: Potemkina, Rumiancowa, Suwarowa, Orłowa i Derżawina.—Pomysł pomnika jest nowy i oryginalny. Słychać, że p. Mikieszin zamierza ukończyć swą pracę za lat dwa, na przypadający wówczas jubileusz stoletni Cesarskiej Akademji sztuk pięknych.

— W Wiedniu niejaki p. Henryk Stiasny zrobił własnego wynalazku przyrząd do rachowania, odróżniający się zupełnie, tak z powodu swego mechanizmu jak i celu, od znanych dotąd przyrządów tego rodzaju. Przyrząd ten, nadzwyczaj ozdobny i elegancki, służy do obliczania procentu przypadającego na każdy dzień roku, tak od obligów skarbowych i banknotów, jak i od papierów prywatnych towarzystw. Obliczenia za pomocą tego przyrządu osiągane, dają rezultata z tak matematyczną ścisłością, iż otrzymują się najdrobniejsze nawet ułamki, z oznaczeniem dnia, w którym przypada losowanie wszystkich w Austrji w obieg puszczonych papierów. Obok tego każdy kupiec i przemysłowiec może dowiedzieć się, przy pomocy tego dowcipnego aparatu, o mnóstwie szczegółów dotyczących handlu, co osiąga przez obracanie korbą. Jeżeli zdanie, iż czas wyrównywa pieniądzom, ma swą zasadę, w takim razie wynalazca powyższego przyrządu zasługuje na uznanie i poparcie ze strony sfer finansowych.

— Na wzór cesarsko-królewskiego instytutu centralnego meteorologji i magnetyzmu ziemnego, istniejącego w Wiedniu i rozciągającego swą działalność na całej przestrzeni monarchji austrjackiej, założone być mają podobnež instytuty w miastach głównych krajów koronnych, gdzie dotąd obserwatorja astronomiczne podobne czynności załatwiały. Pod tym względem pierwszy przykład dają Węgry. Staraniem Dra Gwido Schenzl'a, dyrektora szkoły głównej realnej w Budzie, akademja węgierska nauk wyznaczyła po 1,000 zł. reń. rocznie, na utrzymanie w pomienionem mieście instytutu magnetyczno-elektrycznego, którego urządzenie powierzyła pomienionemu Drowi Schenzl.

— Miasto Aleksandrja, starożytna rezydencja Ptolomeuszów i rzymskich pretorjanów, z powodu swego jeograficznego położenia i stosunków handlowych, w starożytności doszło do tak wysokiego stopnia pomyślności i wielkości, że Diodor Sycylijski przedstawiał je, jako najpierwsze miasto w świecie, tak pod względem bogactwa, jak i liczby mieszkańców. Opisawszy przepych jego budowli, bogactwo handlu, autor ten dodaje, iż w chwili kiedy podróżował po Egipcie, liczyło ono 300,000 wolnych mieszkańców.

Od tego czasu ludność Aleksandrji stopniowo zmniejszała się tak, że w 1790 roku nie przenosiła 5,000. Nie było tam wcale śladów przemysłu i handlu. Szkoła Aleksandryjska słynna z uwielbienia literatury i sztuk pięknych przestała istnieć; obce panowania, które kolejno następowały w Egipcie, równie jak i wojny domowe, zupełnie zniszczyły to miasto, a gubernatorowie tak go złupili, że w istocie nie pozostało żadnego śladu świetności starożytnej cywilizacji i dawnego jego znaczenia.

Lecz w początku bieżącego wieku, kraj ten zamieniony w pustynię, przyzwał do siebie zagraniczny przemysł i znów zaczął się rozwijać korzystając z bogatych swych zasobów. Wolność handlu i bezpieczeństwo publiczne dopełniły reszty i Egipt wkrótce za pomocą nowożytnego przemysłu, zyskał środki powiększenia swego publicznego i prywatnego bogactwa.

Dziś nowa Aleksandrja liczy 180,000 mieszkańców, handel w niej kwitnie, a liczni europejczycy wprowadzili tam cywilizację i uczynili z niej swą ojczyzną. W krótkim przeciągu czasu, wzniosło się tam mnóstwo gmachów i granice miasta znacznie się rozszerzyły. Nad brzegiem kanału Mahmuda zbudowano przepyszne wille, a Ramleh, niedawno piaszczysta przestrzeń, stała się ulubionem, rozkosznem miejscem letnich wycieczek mieszkańców Aleksandrji. Ramleh jest odległe od Aleksandrji o $4\frac{1}{2}$ mile na wschód; było to także ulubione miejsce pobytu mieszkańców starożytnej Aleksandrji, a od czasu obelisków Kleopatry, sięgających czasów Cesara, na drodze prowadzącej do Ramleh, spotyka się mnóstwo ruin gmachów, z czasów panowania rzymskiego. Czyste i zdrowe powietrze, grunta zdatne do uprawy, skłoniły wielu mieszkańców miasta do przesiedlenia się do tej osady.

— Przy ostatnich poszukiwaniach w Pompei, dokonanych 20-go b. m., znaleziono wielką lampę szczerozłotą, ważącą około $33\frac{1}{3}$ uncij. Dyrektor Fiorelli, kierujący robotami około tych poszukiwań, uznał fakt powyższy za tak ważny, iż dał o nim rządowi wiadomość na drodze telegraficznej.

— Znany matematyk, senator włoski Mossotti, zmarł 20 b. m. w Pizie.

—Księgarz nakładca W. Braumüller w Wiedniu, ofiarował na rzecz zakładającego się w pomienionem mieście muzeum austrjackiego sztuki i przemysłu, egzemplarz wspaniałego album fotograficznego, przedstawiającego broń i rynsztunki, znajdujące się w cesarsko-królewskim zbiorze ambrozjańskim. Rzeźbiarz zaś F. Schönthaler, ofiarował na tenże cel zbiór modelów dotyczących katedry Sw. Szczepana, gmachu giełdowego, cesarsko-królewskiego arsenału przy bulwarze belwederskim i t. d.

— Podług twierdzenia Dra Tubi, uczonego medjolańskiego, w roku 1861, w ciągu 8-u dni, wyginęły w jeziorach i rzekach Lombardji wszystkie raki. Takowe znajdują się obecnie jedynie w nielicznych strumieniach w górach, w małem jeziorku koło Lago Magiore i w jeziorze Como kolo Colico. Wszelkie usiłowania zaprowadzenia znowu w wodach równin lombardzkich raków z pod Colico, nie doprowadziły do żadnego skutku. Przyczyny tego zniknięcia raków, uczeni dotąd nie wyjaśnili.

— P. Delaporte, konsul jeneralny francuzki w Bagdadzie. w tych czasach zrobił niesłychanej wagi archeologiczne odkrycie, niedaleko starożytnego Babilonu, koło żydowskiej wsi Kiffel. Blisko nadgrobka od wieków uznawanego za grób Ezechiela, rozkopał wzgórek, który pokrywał podziemie grobowe, zawierające sześć grobów, posążki, postacie i ozdoby dziwnej doskonałości wykonania. P. Delaporte sądzi, że to jest grób oficera greckiego z czasów Aleksandra Macedońskiego lub jego następców. Według *Revue de l'instruction publique*, w tamtych okolicach znajduje się wiele podobnych wzgórków, ukrywających bezwątpienia także groby, które wzbogacą muzea jeszcze szacowniejszemi zabytkami.

— Jak donosi *Courrier des Etats Unis* w Stanach Zjednoczonych udzielono patent swobody na podkowy dla koni, które jakkolwiek niedawno się ukazały, już powszechnie używane są w Filadelfji. Nowe podkowy są podobne kształtem do dawnych, tylko brzegi ich są zawrócone tak, aby mogły uchwycić kopyto; brzegi te ze stali elastycznej, ściskają się za pomocą śrub, co uwalnia od używania gwoździ. „Korzyści z tego wynalazku; powiada dziennik amerykański, łatwo dają się ocenić: oszczędność na kuciu koni, możność odjęcia podkowy zaraz po robocie, co daje odpoczynek koniowi; nakoniec niekaleczenie koni". Co do tego odkrycia, trzeba wszakże poczynić pewne zastrzeżenia, mianowicie, czy podkowa taka nie ściska zanadto kopyta i nie utrudnia biegu konia. Kwestją tą powinni się zająć biegli i wydać o niej sąd.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W rzędzie dzieł o hebrajskim języku wydawanych w Warszawie, o których w ostatnich czasach kilkakrotnie wspominaliśmy, jedno z ważniejszych miejsc zajmuje, mające się wkrótce ukazać na widok publiczny, a noszące napis: *Sanhedryn hagodał; Kicur dywrej hajamym* etc. Dzieło to składa się z dwóch części; pierwszą stanowi wolny przekład z francuzkiego dwunastu pytań treści religijno-cywilnej, jakie zadane zostały z rozkazu Cesarza Napoleona I, zwołanem za jego panowania (1806 r.) wielkiemu i sławnemu Sanhedrynowi w Paryżu, oraz odpowiedzi wypracowane przez tenże Sanhedryn, ważność których, jako dotyczących głównych stosunków życia społecznego, dawno jest znana, tembardziej, że nad ułożeniem tych odpowiedzi pracowali najzdolniejsi z współczesnych izraelitów. Jeszcze przed dwoma laty, nakładem księgarni Henryka Natansona wyszła w tym samym przedmiocie broszura w języku polskim, pod tytułem: *Wielki Sanhedryn Paryzki w roku* 1806 *przez Napoleona I zwołany: przyczynek historyczny do rozjaśnienia kwestji żydowskiej*. Druga część powyżej wspomnionego dzieła, obejmuje także wolny przekład wstępu do dzieła francuzkiego p. A. E. Halphen, sekretarza konsystorza izraelskiego w Paryżu, adwokata przy tamecznym sądzie apelacyjnym, noszącego tytuł: *Zbiór praw, dekretów i postanowień dotyczących izraelitów (Recueil des lois, decrets et ordonnances concernants les Israélits)*, w którym to wstępie przedstawiony jest obraz, jakim prześladowaniom podlegali żydzi we Francji od XI do końca XVIII wieku, na podstawie praw i dekretów.

— P. J. Szafarzyk, znakomity autor „Starożytności słowiańskich", pozostawił bibliotekę, która wśród księgozbiorów prywatnych na szczególniejszą zasługuje uwagę. Uczony ten dążył, jak to sam za życia zwykł był mawiać, do zgromadzenia wszystkich ile możności dzieł, dotyczących słowian. Celu tego dopiął on prawie w zupełności. Zadanie to jest trudnem nawet teraz, a było daleko trudniejszem przed 20-u lub 30-u laty. Dzieła południowo-słowiańskie, a nawet czeskie, które w obec trudnych w owych czasach dla literatury okoliczności wychodziły w bardzo ograniczonej liczbie egzemplarzy, należą obecnie do rzędu rzadkości bibliograficznych.

Z większemi jeszcze trudnościami miał Szafarzyk do walczenia, gdy chodziło mu o dostanie jakiej zagranicą wydrukowanej książki. Jedynie znane powszechnie imię tego uczonego ułatwiało mu nieraz otrzymanie książki, o posiadanie której nie jeden całe życie nadaremnie się starał. Obok tego Szafarzyk miał także na względzie i literaturę zachodnią, o ile ta potrzebną mu była dla jego celów naukowych. Szczególne także upodobanie miał ten uczony w greczyznie i łacinie, a co do tej ostatniej, badał nietylko dzieła starożytnych rzymian, lecz także prace w tym języku z wieków średnich i nowszych. Literatura tak grecka jak łacińska, jest także dobrze w jego bibliotece reprezentowana, i to po większej części w rzadkich starych wydaniach.

W Wiedniu u Goryczki i w Pradze u Calvego, rodzina Szafarzyka wydała katalog tej biblioteki, pod tytułem: *Catalogus librorum, incunabulorum, codicum manuscriptorum, chartarum geographicarum, quae olim ad bibliothecam Pauli Josephi Szafarzik pertinebant* (stronic 116 in 8-vo).

Katalog ten obejmuje następujące oddziały: 1. Autorowie greccy; 2. Autorowie łacińscy; 3. Klasycy nowołacińscy; 4. i 5. Językoznawstwo w ogólności, gramatyki, dykcjonarze języków słowiańskich i innych; 6. i 7. Chrestomatje słowiańskie i w innych językach; 8. i 9. Filologja, krytyka, egzegeza i paleografja słowiańska i innych języków; 10. i 11. Dzieła dotyczące historji, starożytności, życiorysów i chronologji tak słowian jak i innych ludów; 12. i 13. Literatura słowiańska i powszechna i dzieje tychże literatur. Następnie idą dzieła z rozmaitych literatur słowiańskich, objęte następującemi rubrykami; 14. czeskie; 15. serbo-łużyckie; 16. polskie; 17. illiryjsko-serbskie; 18. bulgarskie; 19. rosyjskie i ukraińskie; 20. Starosławiańskie. Oddział 21 obejmuje zbiory, pieśni narodowych, opowiadań ludowych, przysłów słowiańskich i innych narodów; 22. Dzieła pomocnicze do filologji słowiańskiej; 23. Jeografja i etnografja; 24. Prawoznawstwo i polityka; 25. Teologja; 26. Filozofja i pedagogja; 27. Literatura nadobna; 28. Dzieła z dziedziny nauk przyrodniczych; 29. Dziełka pomniejsze, broszury, rozprawy, ułożone zeszytami podług przedmiotów. W oddziale 30 ciekawy jest wykaz kart jeograficznych; kraje słowiańskie reprezentowane są tu prawie w zupełności. Oddział 31 obejmuje druki kościelne starosłowiańskie z Bulgarji, Serbji, Chorwacji i Rumunji, pismem tak cyrylskiem jak i głagolickiem i bośniacko-cyrylskiem. W oddziale 32 mieszczą się rękopisma, mianowicie: cyrylskie, starosłowiańskie, bulgarskie i serbskie, tudzież głagolickie, serbo-chorwackie i czeskie, a wśród tych między innemi najdawniejszy rękopism Proxapostolusa ze Stramicy (z XII wieku), przekład słowiański Jerzego Hamartolusa z r. 1389, oba na pargaminie, i t. d.

Co się tyczy oddzielnych literatur słowiańskich, nie mówiąc już o dziełach z pewnym kierunkiem, w zbiorze Szafarczyka najliczniej reprezentowane są południowo-słowiańskie. Również większa część rękopismów i druków kościelnych słowiańskich należy do familji ludów południowo-słowiańskich. Co do literatury czeskiej, biblioteka ta obejmuje sam prawie wybór, bogaty wszakże w dawne druki, a nawet w inkunabuły. Co do literatur polskiej i rosyjskiej, te reprezentowane są głównie pod względem dzieł naukowych, odpowiednich kierunkowi, w którym szedł Szafarzyk.

Biblioteka pomieniona ma być obecnie na licytację wystawiona, a stosownie do ostatniej woli Szafarzyka, zbiór dzieł i rękopismów dotyczących słowian powinien dostać się koniecznie w jedne ręce.

Organizacja poczt na zachodzie Europy, a mianowicie w Niemczech.

(*Dokończenie, patrz Nr.* 76).

Poczty, telegrafy i drogi żelazne są niejako obrazem rozwoju stosunków społecznych. Skoro drogi żelazne z czasem zajmą się przedewszystkiem przewózką passażerów i rzeczy, przy poczcie pozostanie głównie zadanie pośredniczenia w stosunkach umysłowych; ale jeśli zechce ona spełnić należycie to zadanie, wtedy musi o ile możności przyzwać do pomocy drogi żelazne i telegrafy. Skrzynki pocztowe przy wagonach kolei żelaznych (bureaux ambulants) są już pozaprowadzane w Anglji i we Francji na wielu linjach. Skrzynki te przedstawiają tę dogodność i korzyść dla publiczności, że dają możność wrzucania tam listów do ostatniej chwili odejścia pociągu drogi żelaznej. Podczas jazdy listy te są sortowane przez urzędników pocztowych, którzy je rozdzielają podług przeznaczenia.—Telegrafy z kolei także powinny służyć za naturalne i konieczne dopełnienie poczty listowej i dla tego być dostępnemi i dla większości mieszkańców. W niektórych państwach już się wzięto do tego; w Badenie naprzykład połączono zarząd poczt, telegrafów i dróg żelaznych; w Würtembergji poczta i telegrafy są także w ścisłym związku; w Bawarji niedawno główne stacje pocztowe połączono z telegraficznemi i oddano pod zarząd jednych i tych samych osób. W Danji już od r. 1858 telegrafy używane są do celów pocztowych. W Szwajcarji z liczby 160 biur telegraficznych 134 jest połączonych z pocztowemi i zostają pod zawiadywaniem urzędników pocztowych. Zarząd pocztowy belgijski także wziął pod swe zwierzchnictwo telegrafy.

Dalej, mówiąc o reformach pocztowych, niepodobna nie wspomnieć o istniejących w Anglji i Irlandji *money order offices*.

W Europie zachodniej w ogóle asekurowanie korespondencji pieniężnej nie jest w użyciu. Pieniądze nie są tam przesyłane, lecz przekazywane, i w tym celu istnieją kantory pocztowe do przekazów pieniężnych, gdzie za wniesieniem sumy nie wyższej na 1 5 f. szt. wydawane są świadectwa przekazowe do wszystkich innych kantorów, których podług sprawozdania za r. 1860 było 2,594.

Jeśli naprzykład ktokolwiek chce wysłać pieniądze do jakiegobądź innego miasta Anglji, wówczas wnosi takowe do kantoru pocztowego i otrzymuje od niego przekaz (mandat), za którym inny kantor pocztowy, gdzie pieniądze były adresowane, wydaje takowe okazicielowi. Podajemy tu niektóre dane o pieniężnych przekazach pocztowych w Anglii. W końcu roku, upłynionego z kwietniem 1838 r., wydano 28,838 świadectw przekazowych na sumę 49,496 f. szt. a w roku kończącym się z Grudniem 1859 — 6,969,108 na sumę 13,250,930 f. szt., co stanowi po jednem świadectwie na każdych czterech mieszkańców królestwa. Wkrótce mają być zaprowadzone przekazy (orders) i na sumy znaczniejsze. Obecnie w Anglji i Walii codziennie wydają ich do 18,000. Przychód zarządu pocztowego z komisowego od przekazów pieniężnych przedstawiają w r. 1860 następne cyfry w Anglii—103,923 f. szt., w Szkocji—9,254 f. szt., w Irlandji — 8,516 f.szt. ogółem 121,693 f. szt.

Nim przejdziemy do przejrzenia traktatu pocztowego Niemieckiego, powiemy jeszcze kilka słów o markach pocztowych. Zaprowadzone one zostały w r. 1840, i obecnie liczą do 1000 rozmaitych rodzajów marek pocztowych, z której to cyfry jednak wiele już nie istnieje. Na Europę przypada ich 627, na Ajęz 40, na Afrykę 45, na Australję 90 i na Amerykę 298. Najprzód ukazały się one w Anglii, następnie w Belgji w r. 1847, dalej we Francji w r. 1849. W Prusiech, w Szwajcarji, w Hiszpanji, w Austrji i w niektórych państwach związku Niemieckiego w r. 1851; w Holandji w 1852, w Danii w 1853, w Szwecji w 1855; w Rosji w 1858, w Grecji w 1861 r., i nakoniec w Mołodawji i Wołoszczyznie w 1862 r. W Anglji, od początku zaprowadzenia, zaraz marki znalazły zastosowanie do kredytu powszechnego. Zastępują one drobną monetę, przechodząc z rąk do rąk po cenie nominalnej, i służą jakoby pożyczka skarbowi. We Francji znajduje się sześć rodzajów marek, różniących się kolorem i ceną (od 1 do 80 centim.) Za zagubienie pisma z marką, to jest frankowanego, zarząd pocztowy płaci podającemu 50 fr. W r. 1849 sprzedano we Francji 21,232,665 marek, za które otrzymano 4,446,766 fr., w r. 1854 — sprzedano 83,359,350 za sumę 17,098,535 fr., w r. 1855 sprzedano 148,443,000 za 28,593,595 fr. i w 1860 r.—253,301,295 za sumę 44,576,306 fr. Cyfry powyższe, oraz stopniowe zaprowadzenie marek pocztowych we wszystkich państwach europejskich, są stanowczym dowodem ich użyteczności.

Rozpatrzymy teraz pokrótce treść traktatu niemieckiego związku pocztowego.

Związek pocztowy składa się z 16 zarządów pocztowych (Austrja Prusy, Bawarja, Turn-Taksis [1]) Hanower, Würtemberg, Baden, Saksonija, Meklenburg-Szwerin, Olden-

[1]) Książęcy dom Thurn i Taksis skutkiem umowy z niektórymi książętami panującymi, ma wyłączne prawo utrzymywania poczt w ich posiadłościach. Przywilej domu Thurn i Taksis jest wielką przeszkodą do zaprowadzenia reform i jednostajnego systematu pocztowego w całych Niemczech.

burg, Brunswik, Meklenburg-Strelitz, Hamburg, Bremen, Lubeka). Zakres działań związku obejmuje obwód pocztowy mający 20,105 mil. kw. z ludnością 68,000,000 mieszkańców.

Na tej przestrzeni w r. 1860 znajdowało się 7,879 kantorów pocztowych i pocztamtów, 15,071 urzędników pocztowych wyższej klasy i 15,438 niższej; 19,443 powozy, 32,553 koni pocztowych, 19,904 pocztyljonów i 1,770 konduktorów. Liczba mil dróg pocztowych dochodziła prawie do 15,000 (drogi zwykłe, szosse, koleje żelazne, rzeki, kanały i jeziora, a oprócz tego linje pocztowe morskie).

Zarząd pocztowy Angielski, miał pod swem zwierzchnictwem w trzech Królestwach połączonych, przed reformą (1839 r.) 4,500 kantorów czyli poczthalterji do przyjmowania listów, a w dwadzieścia lat później (1860 r.) było 818 kantorów głównych, 10,623 drugorzędnych i 2,473 skrzynek pocztowych. Poczty Angielskie przebiegają codziennie 144,000 mil ang. (28,800 ros.); z nich po drogach żelaznych 39,047, po zwykłych 102,000, a wodą 2,838 mil. Stany Północno-Amerykańskie miały w 1860 roku 28,500 miejsc do przyjmowania listów; a Szwajcarja do 500 biur pocztowych.

Celem Niemieckiego związku pocztowego jest zaprowadzenie jednostajnego dla całych Niemczech systematu pocztowego, przez ustanowienie jednakowych taks i przepisów do przesyłki listów i posyłek, oraz przewożenia pasażerów, tak w państwach wchodzących w skład związku, jak i w stosunkach związku z innemi państwami niemieckiemi. Przeciwnie znowu, organizacja stosunków wewnętrznych pozostawiona do woli każdemu oddzielnemu krajowi. Na podstawie traktatu, do składu związku przystępować mogą tylko prowincje Niemieckie, oprócz nie-niemieckich Austrji i Prus, przyczem każde państwo oraz książęta Thurn i Taksis mają tylko po jednym głosie, bez względu na stopień potęgi i obszar posiadłości. Traktat z 1860 roku równie jak i poprzedzający z 1851 są czasowe, i mają moc tylko do końca 1870 roku. Główniejsze zasady ich są następne: korespondencja powinna być zawsze przesyłana drogą najkrótszą i wyprawiana jak można najspiesznej, obok korzystania, przy sposobności, z dróg żelaznych. Za jednostkę odległości przyjętą jest mila jeograficzna; za jednostkę wagi funt zollvereinu o 30 łutach.

Co się tyczy ogólnych niemieckich stosunków pocztowych, to przyjęto za zasadę, że wszystkie wchodzące w skład związku posiadłości składają jeden nierozdzielny obwód pocztowy, i opłata za przesyłkę lub przejazd oblicza się i pobiera w miejscu wysyłki za całą odległość przejazdu, bez zwracania uwagi na granice teritorjalne. Ogólna taksa związkowa wyznacza: za prosty list t. j. taki, który waży mniej jak łut, na odległość 10 mil, 1 silber-grosz, na odległość do 20 mil 2 sil. gr.; nad 20 mil 3 sil. gr. Korespondencja z państwami zagranicznemi także poddaną jest prawidłem jednostajnym, jakkolwiek taksy pozostawiono dość wysokie.

Rozkład dochodów z poczty listowej dokonywa się w ten sposób, że każdy zarząd pocztowy zatrzymuje na swą korzyść cały pobór z korespondencij, przyjętej w podwładnych mu miejscowościach, bez względu na to czy listy frankowane lub nie. Prawidło to przyjęto na zasadzie doświadczenia, iż korespondencja między jednemi i temi samemi miejscowościami średnio przedstawia z obu stron równą ilość listów.

Poczty w Niemczech mają jeszcze szczególniejsze znaczenie jako pośredniczące w przesyłce gazet. Szczególniej ważnem stało się to znaczenie za dni naszych, kiedy gazeta zamieniła się prawie w codzienną potrzebę większości. Pierwsze kartki perjodyczne zjawiły się w epoce reformacji i zawdzięczały szybkie swe rozszerzanie pocztom, które także wtedy zaprowadzone były. Wówczas a nawet i później, wydawanie gazet poczytywano za rzecz i zadanie zarządu pocztowego; szczególniej też poczta Cesarstwa domagała się na swą korzyść nietylko prawa rozsyłania ale i drukowania gazet i miała z tego powodu niejednokrotne spory z pisarzami.

Od chwili jak w Niemczech pojawiły się pisma perjodyczne, przesyłka ich zawsze należała, do poczty, i przez długi czas pozostawiana była urzędnikom pocztowym, jako dochód dodatkowy. Wydatki na przesyłkę tę oznaczane zupełnie dowolnie przez pocztamty, były częstokroć nieodpowiednio wielkie.

Kiedy inne zachodnie europejskie zarządy pocztowe biorą na siebie tylko przesyłkę gazet, poczty niemieckie zajmują się oprócz tego i gazeciarsko-komisową częścią t. j. przyjmowaniem prenumeraty, rozsyłaniem podług adresów, odbieraniem pieniędzy, obrachunkiem z wydawcami i t. d. [2])

Do czasu reformy pocztowej, nie było wszędzie jednostajnych zasad do opłaty za przesyłkę gazet i takowa uzasadniała się w części na liczbie numerów wydawnictwa, w części na jego objętości, a w części na cenie prenumeracyjnej, przyczem częstokroć brane były na uwagę i inne, zupełnie poboczne okoliczności. Taki porządek rzeczy trwał do uorganizowania się związku pocztowego. Od owej pory zasada jedności obwodu zastosowaną została i do dziennikarstwa; przesyłkę przyspieszono i ułatwiono przez otwarcie o ile można bezpośrednich komunikacij i jak najspieszniejszą ekspedycję. Teraz także ustanowioną została jednakowa opłata komisowa, która dzieli się zarówno między pocztamty wypisujący i odsyłający. Opłata za przesyłkę gazet codziennych, wydawanych w granicach związku, oznacza się bez zwracania uwagi na odległość i wynosi, dla dzienników politycznych 50 procent ich ceny, z tym warunkiem, aby opłata ta nie przechodziła sześciu talarów na rok; a od wydań wychodzących mniej jak sześć razy tygodniowo, *minimum* $1\frac{1}{3}$, a *maximum* 4 talary; dla dzienników zaś niepolitycznych opłata ta oznaczona bez wyjątku na 25 procentów ceny wydania.

Przy teraźniejszem ogromnem znaczeniu dziennikarstwa, zadaniem poczty jest dostarczać gazety jak można najprędzej i najtaniej, aby każdy, a szczególniej ubogi, mógł pod tym względem zaspokoić swe potrzeby. Ale zadanie to nie wszędzie i nie w zupełności jest spełniane przez teraźniejsze instytucje pocztowe niemieckie. Dla gazet, które pozostają w granicach oddzielnych okręgów pocztowych, opłata pocztowa oznaczaną jest bezpośrednio przez rząd właściwy i w takim razie rzeczywiście możebne są tanie wydania miejscowe. Ale przy przesyłce gazetowej międzynarodowej, pod względem wydawnictw politycznych, istnieje opłata pocztowa dodatkowa, mogąca dojść do 100 i 200 procent, i utrudnić tym sposobem wzrost taniej prasy politycznej.

Konferencji pocztowej monachijskiej, w r. 1857 udało się zastosować zasadę niepodzielności obwodu, do poczty związkowej pasażerskiej i wozowej. Opłata za posyłki i podróżnych oznaczaną jest teraz bez względu na granice terytorjalne i na sam przedmiot przesyłany, w jednej sumie ogólnej, jedynie z uwagą na odległości, nie zaś oddzielnie dla każdego zarządu pocztowego. W skutku tego upadły opłaty transitowe, i rachunek za posyłki zagraniczne stał się równie prostym jak za wewnętrzne. Opłata za przesyłkę dzieli się na wagowe i assekuracyjne. Pierwsze wynosi od funta na każde cztery mile $\frac{1}{6}$ silbergr.; na odległość do 8 mil 2 sgr., do 16—3, do 21—4, do 32—5, a dalej 6 sgr.

Assekuracyjne wynosi za odległość 12 mil $\frac{1}{2}$ sgr., od wartości do 50 talarów; na odległość od 13 do 48 mil 1 sgr.; a nad 48 mil 2 sgr. Ilość dochodu oddzielnych zarządów pocztowych, zależy od stopnia ich udziału w przesyłce. Dla określenia procentów dochodu istnieje przy związku pocztowym oddzielna komisja taksowa. Tu wspomnieć można, że związkowi pocztowemu między innemi podano projekt rozkładu ogólnych dochodów podług liczby ludności. Propozycja ta spotkała wiele zarzutów, które opierano na niejednostajności stopnia wykształcenia, a zatem i potrzeby korespondencji listowej.

Ilość przesyłanych listów przedstawiają cyfry nartępujące:

	w 1851 r.	w 1860
w Austrji	31,196,000	82,000,000
„ Prusach	68,000,000	130,000,000
„ Bawarji	12,978,793	23,963,607
	w 1857 r.	
w Saksonji	9,948,142	12,054.680
	w 1858 r.	
w Wirtembergu	8,139,620	8,792,694
„w Badenie	8,102,216	8,684,444 [3]).

Jeżeli, podług stopnia rozwoju stosunków pocztowych, a mianowicie podług ilości listów, można wnioskować o stopniu oświaty, to wyżej przytoczone cyfry, oraz dane procentowe poczt wozowych okazują, że wykształcenie nie jest jednakowe we wszystkich oddzielnych częściach związku pocztowego niemieckiego, i że ilość mieszkańców nie zawsze może służyć za zasadę do oznaczenia dochodów pocztowych [4]). Hannower, z 1,800,000 mieszkańców, korzystał ze związkowych poczt wozowych, prawie tyle co i całe cesarstwo Austrjackie z 38 miljonami mieszkańców; $4\frac{1}{2}$ miljonów mieszkańców Bawarji o $\frac{1}{2}$ procent więcej jak Austrja, a 2 miljony Sasów jeszcze prawie o 2 procent więcej jak Bawarja; Baden z niespełna $1\frac{1}{2}$ miljona mieszkańców tylko o 4 procent mniej od Austrji. Jakkolwiek cyfry te ograniczają się jedynie stosunkami związku pocztowego, a zatem nie dają zupełnego i prawdziwego wyobrażenia o stosunkach pocztowych innych kraiów, niemniej jednak powziąć z nich można prawdopodobne pojęcie o tym przedmiocie [5]).

Zniżenie porto od przesyłki list i posyłek jest już od lat wielu powszednią potrzebą publiczności korespondującej. Przed zaprowadzeniem reformy pocztowej w 1851 roku poczta listowa niemiecka, dzięki wysokim opłatom, była przywilejem tylko ludzi zamożnych. Od tej pory stała się ona dostępniejszą dla klasy ubogiej; ale dla codziennego użytkowania z niej przez wszystkich, opłata pocztowa jest jeszcze za wysoka, a kwestja zaprowadzenia jednostajnej taksy dla listów w całych Niemczech, nie raz już była podnoszoną.

Poczty wozowe, pod względem przewożenia pakunków, także niezbędnie wymagają zniżenia cen.

Oprócz opłaty wagowej, wiele oddzielnych zarządów pocztowych pobiera jeszcze osobną zapłatę za dostarczanie korespondencij do domu, co jest nader uciążliwem dla odbierających listy. W Prusach dochód ztąd wynosi około pół miljona talarów. Głos powszechny wyraźnie domaga się usunięcia tej niedogodności.

Mówiąc o wydawaniu korespondencij, niepodobna pominąć kwestji konieczności jak najspieszniejszego rozsyłania listów, na co w Niemczech nie zwracają wcale dostatecznej uwagi. Pod tym względem we Francji zaczęto już w roku 1830 wprowadzać ulepszenia, i wydział ten w ogóle urządzony tam jest dość dobrze. Ale najlepszym przykładem dobrego urządzenia rozsyłki w wielkich miastach, jest Londyn. Do czasu zaprowadzenia systematu p. R. Hill, wydawano listy tylko sześć razy dziennie, dziś zaś wydają je jedenaście razy. W roku 1856 Londyn dzielił się na dziesięć oddziałów pocztowych, a publiczność obecnie korzysta z wszelkich środków dla bezpośredniego znoszenia się z pocztą. Co się tyczy dostawy listów i posyłek, do miasteczek, wsi i wiosek, gdzie nie ma pocztamtów, to poczta Niemiec zostawiła pod tym względem za sobą wiele innych krajów Europy zachodniej. Celem tak zwanych poczt wiejskich, jest połączenie regularnym związkiem pocztowym, wszystkich miejscowości leżących po stronach wielkiej drogi pocztowej, tak z punktami głównemi, jak i między sobą. W Niemczech Prusy pierwsze urządziły u siebie poczty wiejskie (1824 r.); za ich przykładem wkrótce poszła Francja (w 1830 r.) i Belgja. Poczty te miały widoczny wpływ na zwiększenie korespondencji i przynoszą dobry dochód.

Od roku 1859 związek pocztowy gromadzi dane statystyczne o stosunkach pocztowych. Cyfry te przedstawiają dość jasno obraz zasług wyświadczonych Niemcom przez poczty i wyjaśniają ich znaczenie pod względem oświaty. Podajemy tu głównie cyfry za rok 1860.—Ogólna cyfra listów pocztą przesyłanych wynosiła do 348 milionów, do których dodać należy 157,663,207 gazet; większa część listów była frankowaną. Liczba listów wolnych od opłaty dochodzi do ogromnej cyfry 65 milionów. W tymże samym 1860 roku zarząd pocztowy francuzki rozesłał 263,500,000 listów zwykłych, 1,729,036 asekurowanych, 179,138,000 dzienników, pism rozmaitych i próbek towarów; 693,684 listów z pieniędzmi i 3,492,701 przekazów na pieniądze (mandats) na sumę 87,297,198 fr.

Ogromne zasługi poczt związkowych wozowych wykazuje najlepiej ilość przesłanych posyłek: posyłek zwykłych było 29 milionów, ważących ogółem 198 mil. funt.; pieniędzy i kosztowności przeszło 37 mil. sztuk, wagi 52 miliony funtów, a wartości 1,710,676,018 talarów.

Liczba mil drogi odbytej przez poczty związkowe w 1860 r. wynosiła: po drogach pocztowych 12,578,601, po kolejach żelaznych 4,787,692, wodą 669,511.

[2]) W stanach zjednoczonych północno-amerykańskich, poczta nie zajmuje się prenumeratą i przesyłką gazet; gazety te, a szczególniej codzienne wielkie pisma perjodyczne rozsyłane bywają masami, za pośrednictwem oddzielnych przedsiębierstw, do ajentów w rozmaitych miastach i tam sprzedają się z powiększeniem ceny za przesyłkę. Jeśli zaś gazety przesyłają się pocztą, to przesyłka każdego egzemplarza kosztuje nie mniej jak 1 cent.

[3]) Korespondencja wszędzie się zwiększa. Pierwsze miejsce zajmuje Anglja, gdzie średnio przypada 3- listy na osobę. W Prusach wypada 7 do 8 listów, we Francji 7; w Bawarji (i w większej części innych państw niemickich) od 5 do 6; w Austrji zaś tylko 2 listy na każdego mieszkańca.

[4]) Rozmaitość przepisów prawa o prasie i opłatach od pism w szczegółowych państwach niemieckich wywiera wpływ niewątpliwy na liczebny stosunek korespondencji gazetowej. I tak np. w Bawarji corocznie na 23 miljony listów przypada 37 miljonów numerów gazet, gdy tymczasem w Prusach na 130 miljonów listów tylko 60 miljonów gazet.

W r. 1860 w Niemczech wychodziło ogółem 1,202 gazet, w tej liczbie 249 codziennie, a mianowicie: w Prusach 530, w Bawarji 138 (podług innych wiadomości 230); w Austrji Niemieckiej 60; w Wirtembergu 60; w Hanowerze 57; w wolnych miastach 40; w Hesen-Darmstadzie 32, w Turyngi 35, w Badenie 29, w Meklenburgu 21 reszta posiadłości niemieckich ma niespełna 20 gazet.

[5]) W Szwajcarji korespondencja w ciągu lat 10-ciu prawie się podwoiła: w roku 1859 przedstawiała ona 26,829,866 listów, tak iż na każdego mieszkańca przypada 10,72 listów; numerów gazet przesłano 18,412,806 t. j. po 7,36 na osobę. We Francji ostatniemi laty liczba listów wzrastała powolnie z 252 miljonów w 1855 roku, na 263 miljonów w 1860 roku t. j. po 7 na osobę; cyfra przesłanych za pośrednictwem poczty gazet i innych druków, próbek towarów i t. p. przedstawiała w tymże roku liczbę 179,140,000; liczba świadectw przekazowych pieniężnych doszła prawie do $3\frac{1}{2}$ miljonów, a na sumę $87\frac{1}{2}$ milj. franków. Anglja rozesłała w 1859 r. 446 mil. listów (22 na osobę); Szkocja 52 miljony (16 na osobę), Irlandja 47 miljonów (7 na osobę); a zatem w ogóle Anglja 545 milj. listów t. j. po 18 na osobę; w 1860 r. zaś 564,002,000 sztuk. W Nidelandach liczba listów wynosi 19 miljonów (5 na osobę); w Ameryce północnej średnia cyfra po 7 na osobę. Hiszpania w 1856 r. rozesłała 26 miljonów listów; t. j. 2 na osobę (Austrja przedstawia nie większą cyfrę), a $30\frac{1}{4}$ miljonów w 1859 r. Rosja w 1850 r. przesłała ogółem 28 miljonów listów, to jest 0,5 na osobę, a teraz około 0,6 do 0,7. Podług innych źródeł liczba listów była jeszcze mniejszą a mianowicie w 1850 r. tylko 12 miljonów, a w 1855 r. tylko $16\frac{3}{4}$ miljonów.

Stan Zakładów Naukowych w Galicji Austrjackiej.

(nadesłano).

Kraków w Grudniu 1862 *r.*

Takim mniej więcej był stan gimnazjów pod względem języka wykładowego, jakim go dotąd skreśliliśmy w uwagach naszych od reformy szkół po roku 1848 aż po dyplom październikowy, a raczej po list odręczny Jego Cesarskie Mości do ministra stanu hr. Gołuchowskiego; takie główniejsze fazy w rozwoju sprawy języka polskiego jako wykładowego.

Chodziło nam o prawdę i dla tego przemawiać kazaliśmy tylko rozporządzeniom przez Władze wyższe wydanym i faktom rzeczywistym, stanowiącym poniekąd ciągły i żywy Komentarz owych rozporządzeń. Na miejscach właściwych nadarzyła nam się także sposobność dotknięcia tejże samej sprawy i w uniwersytecie naszym krakowskim, o którym tylko tyle zapisać przyszło, że po krótkiem zgermanizowaniu go przed r. 1848, odzyskał był znów swoje prawa i cieszył się niemi wraz z krajem całym aż do r. 1854, w którym skutek „pożałowania godnych nieporozumień" stracił swój naturze rzeczy odpowiedni charakter, stojąc się nagle zakładem prawie zupełnie niemieckim.

Dla uzupełnienia prrzedmiotu, którym w dotychczasowych zajmowaliśmy się uwagach, wypada nam wspomnieć o dwu innych zakładach wyższych naukowych w kraju naszym. Rozumiemy tu instytut techniczny i uniwersytet lwowski.

Pomimo zasady w r. 1848 wyrzeczonej, a od owego czasu po dziś dzień przy każdej sposobności powtarzanej, t. j. pomimo zasady równego uprawnienia, stanowiącej jedną z najgłówniejszych podwalin Austrji, od r. 1848 nowo się organizującej, wschodniej części kraju naszego, a mianowicie zakładom jej naukowym bardzo mała, prawie nieznaczna tylko cząsteczka skutków z owej pięknej zasady płynących dostała się w udziale. Wspomnieliśmy już poprzód, że tylko czteryklasowe gimnazjum polskie we Lwowie i to dopiero znacznie później, bo w 1858 r. jako udzielny zakład zorganizowane uwzględniło choć w części potrzeby żywciłu polskiego, stanowiącego część integralną tamtych stron ludności, przeważającej wprawdzie nie liczbą i masą, ale zato wagą i siłą moralną, bo stanowiącej tak zwaną inteligencję kraju.

Pomimo to wszystko potrzeb i praw tej właśnie ludności nie uwzględniono. Albowiem wyższe zakłady naukowe lwowskie: technika i uniwersytet nigdzie i w niczem ani jednej nie mają cechy, któraby świadczyła, że pamiętano o potrzebach tamtejszej polskiej ludności i tamtejszej inteligencji:

Powie kto może, że jest w uniwersytecie katedra języka i literatury polskiej. Odpowiemy na to, że była już i przed r. 1848, kiedy od najniższych szkółek począwszy wszystkiego po niemiecku uczono. Jestto zatem zabytek z czasów, gdzie o równem uprawnieniu narodowości nie było mowy, a nawet i myśli. Zresztą dodamy, że i uniwersytet pragski miał już oddawna i do dziś ma taką katedrę, a i w uniwersytecie wiedeńskim uczono także języka polskiego.

A tymczasem technicy wychodzący z zakładu lwowskiego, których głównem przeznaczeniem pozostać w kraju i pracować około podniesienia różnych gałęzi przemysłu i bytu materjalnego krajowego, opuszczają zakład nie słyszawszy ani słowa polskiego podczas wykładu przedmiotów, nie obznajomiwszy się, że tylko stronę utilitarną uwzględnimy, nawet z terminologją naukową w swoim własnym ojczystym języku. Również i słuchacze wydziałów uniwersyteckich: prawnicy, owi przyszli urzędnicy, sędziowie, adwokaci i t. p., którzy na posadach swych w ciągłej będą styczności ze stronami, a w ogóle z całem życiem narodowem; słuchacze wydziału filozoficznego, owi przyszli nauczyciele, którym kiedyś przyjdzie udzielać nauk dzieciom polskim, jeśli już nie w samym języku polskim, jak to dotąd było, to przynajmniej rzecz w obcym języku wykładaną, objaśniać w własnym uczącej się młodzieży języku; nauczyciele, którzy wykształciwszy się w uniwersytecie lwowskim i przed tamtejszą komisją, w całym kraju jedyną, egzamina złożywszy, do zakładów zachodnich choć w części polskich, dostać się mogą, — nigdzie i nigdy przez cały przeciąg nauk uniwersyteckich nie mają sposobności usłyszenia, jak przedmioty, którym się poświęcili, wyglądają w ich własnym ojczystym języku, w tym języku, w którym je uczącej się młodzi gimnazjalnej wykładać przyjdzie.

Że to wielka niepowetowana krzywda pokoleniom po sobie idącym wyrządzona, że to cios dotkliwy duchowi narodu, jego najistotniejszej potrzebie, a w ogóle całemu jego życiu zadawany—że już używanie funduszów krajowych bez wszelkiego uwzględnienia najniezbędniejszych potrzeb krajowych pominiemy—nie podlega żadnej wątpliwości.

Tak stały rzeczy aż po październik 1860 r., tak w znacznej części i po dziś dzień jeszcze stoją; stały, bo list odręczny cesarski z 20 października 1860 zapowiedział pod pewnemi względami zmiany, których po części nawet już dokonano; tak stoją jeszcze rzeczy, bo są jeszcze zmiany listem odręcznym zapowiedziane, których załatwieniem dotąd się nie zajęto, a zresztą są jeszcze i inne sprawy odpowiednich zmian wymagające.

W skutek listu odręcznego Jego Cesarskiej Mości obradowały komisje do Wiednia powołane nad potrzebami uniwersytetu krakowskiego i gimnazjów galicyjskich pod względem języka wykładowego. Prace komisji uniwersyteckiej odniosły skutek; w znacznej części zaprowadzono język polski do wykładów akademickich. Ale zawsze stoi jeszcze kilka katedr pustych, nieobsadzonych a propozycij senatu akademickiego co do ich obsadzenia nie uwzględniono.

Katedry filologji, zoologji, filozofji prawa i prawa rzymskiego nie mają jeszcze profesorów, nie wspominając o katedrach, któreby jeszcze utworzyć należało. Zawsze jest przynajmniej początek, a liczniej aniżeli za lat poprzednich garnąca się młodzież jest najlepszym dowodem, że nowy porządek uniwersytecki lepiej od dawniejszego odpowiada potrzebom narodowym.

Ale właśnie podnosząc ten nowy porządek rzeczy w uniwersytecie naszym krakowskim, tem smutniej wspomnieć o stanie drugiego krajowego uniwersytetu t. j. lwowskiego. Tu nie masz żadnej zmiany, któraby choć w części uwzględniała potrzeby nasze. Co więcej nawet, uwzględniono w ostatnim roku język ruski i utworzono katedry niektórych przedmiotów prawnych w rzeczonym języku, dopiero kształcić się poczynającym. Czyż mniej prawa do tego ma ludność polska, język i literatura polska? Prosta więc słuszność wymaga zadosć uczynienia potrzebom wykształceńszej klasy ludności krajowej. Dodamy jeszcze, że i technika lwowska zasługuje ze wszechmiar na uwzględnienie.

Wracając się do komisij w r. 1860 do Wiednia powołanych, pominąć nie możemy ważnej okoliczności. O skutkach obrad komisji dla szkół średnich od owego czasu głuche panuje milczenie. Co zrobiła i jak zrobiła? tudzież co się z jej pracami dalej stało, nikt dotąd nie wie dokładnie. Gimnazja pozostały w tym stanie, w jakim były przed listem Jego Cesarskiej Mości.

A list ten z 20-go października 1860 r. do hr. Gołuchowskiego wystosowany, jest dla nas dokumentem wielkiej wagi; bo jeśliby komu fakta w szeregu uwag naszych przytoczone z jednej, a odwołanie się do świadectwa sekretarza stanu w byłem ministerstwie oświecenia z drugiej strony, nie wystarczały do stwierdzenia wypowiedzianego przez nas zdania, że w ciągu lat kilku stan faktyczny naszych gimnazjów obowiązującym nie odpowiadał rozporządzeniom, niech raczy przeczytać wspomniany list Jego Cesarskiej Mości, z którego się dowie że „postanowienie Jego Cesarskiej Mości, w piśmie odręcznem z dnia 9-go grudnia 1864 objęte, w przedmiocie stosownego uwzględnienia języków krajowych przy wykładzie nauk w gimnazjach królestwa Galicji i Lodomerji, wraz z wielkiem księstwem krakowskiem, nie było dostatecznie przeprowadzone w sposób taki, w którymby potrzeby mieszkańców słusznie uznanemi zostały."

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

W skutku odwołania się w jesieni roku zeszłego p. E Hignet do p. Guérin Meneville do Francji, o nadesłanie mu nasienia Bożego drzewa (Ajlantusa), dla hodowli jedwabników (Bombyx Cynthia),—w nieobecności p. Guérin Meneville, który przez rząd był wysłany dla zwiedzenia plantacij Ajlantusa założonych przez osoby prywatne, p. Andrzej Marchand przesłał p. E. Hignet list, z którego następujące szczegóły, dotyczące uprawy Bożego drzewa i hodowli na niem jedwabników, nie będą może obojętne.

W liście tym między innemi p. Marchand powiada: „O ile pana zrozumiałem, Wielki Książę Konstanty pragnie oddać pod uprawę Bożego drzewa, dla hodowania jedwabników 8 morgów (około 6 hektarów) gruntu, a dla uzyskania krzewów potrzebnych do tego przedsięwzięcia, żądasz pan nasienia Ajlantusa. Nim oznaczę ilość potrzebną panu na tę przestrzeń, pozwolę sobie udzielić panu pewne objaśnienia.

Ażeby gąsienice jedwabników dobrze się hodowały, należy je umieścić na krzakach gęstych, nie zbyt wyniosłych, i tak żeby koło tych krzaków swobodnie można chodzić. Zdaje się, że należy aby każdy krzak miał 1 metr ($3\frac{1}{2}$ stóp p.) szerokości, to jest składał się z trzech rzędów Ailantusów, odległych od siebie o $\frac{1}{2}$ metra ($1\frac{3}{4}$ stóp p.). Pomiędzy jednym krzakiem a drugim należy zostawić odstęp 2 metrów (7 stóp p.). Jeżeli jedwabniki mają być hodowane na krzakach już w drugim roku, można zbliżyć do siebie drzewka, z warunkiem usunięcia następnie niektórych, jeżeli będą zbyt zbliżone.

Byłoby równie niekorzystnem tak dla krzewu, jak i dla jedwabników, dawanie tym ostatnim za pożywienie pierwszorocznych wypustów. Lepiejby było zasiać tę roślinę na ściśnionej przestrzeni, a następnego roku przesadzić szczepy na grunt przeznaczony na plantację. Zasiewy powinny być dokonane bardzo troskliwie, w ziemi dobrze uprawnej, na wiosnę, w marcu lub kwietniu. Zasiewa się Boże drzewo rzędami, w odstępach najmniej półtory stopy i przysypuje się ziemią nasienie, najwięcej na cal. Dobrze jest po zasianiu walcować grunt.

Jak tylko roślina ta zaczyna puszczać, trzeba ją przerzedzić, bo zawsze wypuszcza za gęsto. Trzeba pleć kilkakrotnie i z wielką starannością. Zamiast wyrywać zielsko rękami, dobrze jest uskuteczniać to motyczką na trzy palce szeroką, bo jednocześnie okopuje się wypusty co jest bardzo korzystne. Z wiosennych tegorocznych (1862) moich zasiewów w Paryżu, mam już teraz (w październiku) krzewy wysokie na trzy stopy; na południu podobne wypusty dochodzę do 6 i 8 stóp. W zimie przesadzimy te szczepy i w przyszłym roku umieścimy na nich jedwabniki.

Ażeby mieć plantację na oznaczonej powyżej przestrzeni w 1864 r., należy wysiać 750 funtów nasienia Ajlantusa. Jeżeli zaś ma być obsiana cała powyższa przestrzeń, tak żeby można mieć z nich obszerne szkółki, w takim razie należy zasiać 1,000 funtów. (Funt nasienia w Paryżu kosztuje 5 złp. 10 gr.). Lecz jeżeli żądane jest założenie jeszcze w bieżącym roku plantacji, podobnie jak w Vincennes, mógłbym przesłać potrzebną ilość szczepów, które w koszyku z obwiniętemi w mech korzeniami, mogłyby odbyć choćby najdłuższą podróż. (Tysiąc sztuk szczepów, kosztuje w Paryżu 25 złp.).

Z przyjemnością dowiedziałem się, że pierwsze próby hodowli powiodły się panu.

Uprawie Ajlantusa został nadany wielki popęd. Pomyślne rezultaty hodowli na niem jedwabników, jawne dla publiczności w wielu krajach, powiększą jeszcze liczbę zajmujących się tą uprawą. Nasza administracja lasów, znaczne przestrzenie zasadza Bożem drzewem. Znaczna liczba wielkich właścicieli idzie za tym przykładem nie tylko we Francji, lecz także w Anglji, Hiszpanji, we Włoszech, w Austrji. Szybko zrozumiano ogromne korzyści krzewu, nie potrzebującego starannej uprawy, wszędzie udającego się, tak prędko rozwijającego się i tak korzystnego przez odkrycie właściwego mu pasożytu (Bombyx Cynthia)".

Wkrótce będziemy mogli podać niektóre wiadomości o stanie plantacji p. Higneta, założonej w roku zeszłym w Sielcach.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 3 kwietnia

			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie.			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			88	97	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			14	$90\frac{1}{2}$	14	89
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			114	50	114	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			90	50	90	—
ditto 500			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	78	—
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	98	$17\frac{1}{2}$	98	$02\frac{1}{2}$
„	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	360 BMk.	2 M.	150	—	—	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	64	—	—
Moskw	100 Rs.	1 M.	—	—	99	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	79	20	—	—
„	300 Fr	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	88	50	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. — k. $3\frac{1}{3}$
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $16\frac{5}{6}$

Liverpol, 2 Kwietnia. Dziś sprzedano 7,000 wańtuchów bawełny; ceny od wczoraj nie uległy zmianie. W ciągu tygodnia sprzedano 48,670 wańtuchów. Middling Orleans 22, Upland 21; Surate o $\frac{1}{4}$ p. wyższe.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1578) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 3 Grudnia 1861 r. Karoliny Gereckiej panny współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1919, 319 i 320 położonych.

2. W dniu 27 Lipca 1855 r. Anny z Zakrzewskich Rydzewskiej wdowy, współwierzycielki kapitału przez niegdy Kazimierza Zakrzewskiego w sumie złp. 6000 albo rs. 900 za Michałem Swierszczewskim komornikiem zapisanej, na dobrach ziemskich Żaby dawniej z trzech części lit. A. B. C. oznaczonych, składających się z przyległościami w Okręgu Błońskim położonych, w dziale IV. pod Nr. 6 wykazu hypotecznego zabezpieczonej, pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przez wyjęcie takowej do depozytu tegoż Towarzystwa spłaconej.

Toczą się postępowania spadkowe, do regulacji których termin na dzień 24 Czerwca (6 Lipca) 1863 r. oznacza, i wzywa wszystkich interesentów, aby w terminie powyższym w kancelarji hypotecznej w Warszawie przed podpisanym Rejentem pod prekluzją z dowoda mi stawili się.

Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1862 r.
Józef Zbikowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 1576) *Sąd Pokoju Okręgu Dąbrowskiego Wydział Hypoteczny*

Z powodu rządanej regulacji nowej hypoteki gruntu we wsi Adamowicach Okręgu Dąbrowskim Gubernii Augustowskiej położonego w miedzach Franciszka Tawiela i Wincentego Szamotuły morgów 5, prętów 231, pręcików 87 przestrzeni mającego, pod Nr, 39 Rejestru pomiarowego wsi Adamowice zapisanego, a do Tomasza i Karoliny Todryków należącego.

Zawiadamia właścicieli i interesentów iż takawa regulacja nastąpi w dniu 1 (13) Lipca r. b. wzywa ich przeto, aby do takowej regulacji osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się wnioski swe i żądania do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich nadto, iż niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciele nieruchomości w wywołanej w terminie regulacji niestawili się ciż na żądanie któregokolwiek z interesentow na karę od rs 1 kop. 50 do rs 7 kop. 50 skazani zostaną, i podług art 150 tegoż prawa utracą wszelkie dobrodziejstwa prawa względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydana będzie nastąpi dnia 8 (20) Lipca r. b. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie, interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni

Suwałki dnia 12 (24) Marca 1863 r.
Podsędek, Majewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1345) *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 3 (15) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe w Sali Posiedzeń Banku, odbywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, drzewa opałowego sosnowego sążeni kubicznych miary rossyjskiej ośmset; drzewo to powinno być w lesie piłą rznięte i łupane na szczapy, a to z drzewostanów rębnych, ze starodrzewu zdrowego nie murczywego i nie z młodzieży.

Cięcie drzewa rznięcie i łupanie dokonanym być powinno stosownie do przepisów gospodarstwa leśnego w lasach rządowych zaprowadzonego, drzewo to ma być łupane w szczapy, i w rozmiarach a mianowicie, na długość jeden i pół arszyna, czyli trzy i dwie trzecie stóp miary nowo-polskiej; na łuku czyli części obwodnej najmniej dziewięć cali miary rossyjskiej (dziewięć i pół cala miary polskiej); strzały czyli przecięcia szczapy, cali sześć miary rossyjskiej (sześć i jedna trzecia miary polskiej zaś w jednej czwartej części ogólnej ilości, szczapy trzymać mogą na łuku cali ośm miary rosyjskiej (ośm i pięć dwunaste cala miary polskiej) a strzały cali rosyjskich pięć a polskich pięć i trzy dwunaste, cena do licytacji ustanawia się po rs. 16 (rubli srebrem szesnaście) za jeden sażeń miary rossyjskiej z dostawą do Zakładu Warzelni soli w Ciechocinku.

Z należytości za dostarczone drzewo przypadającej, potrącony będzie, stosownie do obowiązujących przepisów, jeden od stu na fundusz stowarzyszenia Górniczego.

Dostawa tego drzewa ma być uskutecznioną w połowie do 1 Czerwca r. b. a w drugiej połowie najpoźniej do 1 Lipca r. b.

Vadium do licytacji wymagane jest w jednej dziesiątej części wartości licytacyjnego drzewa łoego. 1280 rs. (rubli srebrem tysiąc dwieście ośmdziesiąt), kaucja zaś sama w jednej czwartej części.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne, w Biórze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego oraz w Biórze Zarządzającego Zakładem Warzelni soli w Ciechocinku.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien złożyć deklarację opieczętowaną, adresowaną do własnych rąk Prezesa Banku, deklaracja na dostawę drzewa opałowego dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, napisaną podług wzoru niżej zamieszczonego, bez przekreśleń i skrobań, przy której dołączony być winien kwit Kasy Banku na złożone vadium.

Deklaracje takowe przyjmowane będą do dnia licytacji to jest do dnia 3 (15) Kwietnia r. b. do godziny 12 w południe.

Warszawa d. 4 (16) Marca 1863 r.
Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Szemioht.
za Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego,
Kupiszeński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku z dnia 4 (16) Marca 1863 r. Nr. 5477 składam niniejszą deklaracją, że podejmuję się dostarczenia drzewa opałowego dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku w ciągu roku 1863 w ilości 800 wyraźnie ośmset sażeni miary rossyjskiej po cenie (tu wypisać cenę literami) za jeden sażeń z dostawą na place Warzelni, a to podług warunków licytacyjnych które mi są znajome.

Kwit Kasy Banku na złożone vadium w sumie rs. 1280 dołączam (wypisać datę, imie, nazwisko i miejsce zamieszkania)

(N. D. 1362) *Komisja Rządowa Przychodów Skarbu.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że w dniu 4 (16) Kwietnia r. b. odbywać się będzie po raz trzeci w biurze komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744 publiczna licytacja, celem przedzierżawienia dochodów konsumcyjnych miasta Łowicza na czas od daty licytacji do końca Grudnia roku bieżącego, na odpowiedzialność pluslicytantów, którzy nie przystąpili do zawarcia kontraktu dzierżawnego ii objęcia dochodów, a to od sumy rocznej rs. 15000 przez nich po drugiej licytacji zadeklarowanej.

Licytacja ta mieć będzie miejsce przez same deklaracje opieczętowane bez dalszej licytacji głośnej, oferty licytacyjne w deklaracjach rozpoczynać się winny od ceny powyżej oznaczonej.

Szczegółowe warunki do licytacji w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Wydziale Dochodów Niestałych Sekcji Konsumcyjnej każdodziennie prócz świąt od godziny 9ej z rana do 3 z południa przejrzane być mogą.

Składać się mające deklaracje wedle wzoru poniżej zamieszczonego napisane, przyjmowane będą w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, do włącznie dnia licytacji aż do godziny 11 z rana, o której zaraz i rozpieczętowanie deklaracji nastąpi.

Każda deklaracja opatrzona być winna oryginalnym kwitem na vadium jednej dziesiątej części ustanowionej ceny dzierżawnej wyrównywające, gotowizną, Listami zastawnemi z kuponami lub innemi papierami, wedle przepisów na vadia przyjmowanemi do depozytu Banku Polskiego, Kasy Głównej Królestwa lub innej Kasy złożone, który to kwit ma być koniecznie do deklaracji dołączony i wraz z nią w jednej kopercie zapieczętowany pod nieważnością w art. 20 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. przepisaną, vadium wspomnione nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone zostanie, utrzymującemu się zaś, albo na poczet kaucji warunkami licytacyjnemi wymaganej policzone, lub w razie złożenia jej oddzielnie, powrócone będzie.

Wreszcie na kopertach Deklaracji, oprócz adresu „do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu" domieszczone być powinny wyrazy: „Deklaracja na dzierżawę dochodów konsumcyjnych m. Łowicza".

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 27 Lutego (11 Marca) r. b., przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego, warunkami licytacyjnemi wymaganego i kwitu na vadium w sumie rs. 1500 w depozycie Banku Polskiego, lub Kasy N. złożone, podaję niniejszą deklarację, przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych miasta Łowicza, na czas od daty licytacji, to jest od dnia 4 (16) Kwietnia r. b. do końca Grudnia t. r. płacić Skarbowi Królestwa sumę w stosunku rocznym rs. N. (wyraźniej sumę wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1863 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Oferta na licytacji postąpiona obowiązuje w zupełności pluslicytanta zaraz od chwili złożenia deklaracji, jak gdyby podpisał sam kontrakt, a Skarb Królestwa obowiązuje dopiero wtenczas, gdy odbyta licytacja zatwierdzoną i o tem strona interesowana urzędownie zawiadomioną zostanie.

Zastrzega się nakoniec, że utrzymujący się przy licytacji, a później od niej odstępujący, wystawia się na wszelkie skutki nowej licytacji, nie tylko do wysokości złożonego vadium, ale i do wysokości strat, jakieby dla Rządu z nowej licytacji wynikły, a które po potrąceniu vadium z majątku odstępującego ściągnięte będą.

Że deklaracje nie w terminie powyżej oznaczonym, lecz później złożone, przyjętemi nie zostaną, tudzież:

Że deklaracje inaczej, nie podług domieszczonego tu wzoru napisane, i kwitem na złożone vadium nieopatrzone, jako też warunkowe, lub niższe od ceny oferty obejmujące, będą nieważne.

Warszawa d. 27 Lutego (11 Marca) 1863 r.
Z polecenia Dyrektora Głównego Prezydującego,
Rzeczywisty Radca Stanu, Muszyński
Dyrektor Kancelarji,
Radca Stanu, Parzelski.

(N. D. 1370) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej, z dnia 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 11 (23) Kwietnia r. b. w Sali Posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. drzewa opałowego, świec, oleju i słomy, dla wojsk w Gubernii Lubelskiej stale konsystujących, lub przechodzących, a mianowicie: dla osób, biór i zakładów wojskowych, do Kwater Jenerałów i Sztab i Ober-Oficerów, oraz urzędników wojskowych, do koszar i budowl na koszarną lokację wojska przeznaczonych, do obozów i miejsc manewrów, dla partji rekrutów, jednem słowem wszędzie gdzie zajdzie potrzeba w terytorjum podjętej entrepryzy i w każdym czasie.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć są następujące:

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej pułkubicznej rs. 2 kop. 14 1/2, wyraźnie rubli srebrem dwa kopiejek czternaście i pół.

Za funt wagi rosyjskiej świec łojowych kop. 15 3/4, wyraźnie kopiejek pietnaście i trzy czwarte.

Za funt takiejże wagi oleju kop. 11 1/2, wyraźniej kopiejek jedenaście i pół.

Za pud 40 funtowy słomy kop. 12 1/2, wyraźnie kopiejek dwanaście i pół.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami ceny, za jakie życzy sobie dostarczać wojsku rzeczone artykuły i deklaracje takowe podług wzoru niżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć, lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego, Gubernii Lubelskiej, z dołączeniem kwitu Kasy Banku Polskiego, lub innej Kasy Skarbowej lub miejskiej, na zdeponowane vadium w sumie rs. 6500 wyraźnie sześć tysięcy pięćset w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub obligacjach Skarbowych

Vadium to może być również złożone w akcjach i obligacjach dróg Żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procentu a obligacje podług Kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje w dniu do licytacji wyznaczonym składane być mają od godziny 9ej z rana do godziny 12 z południa, oprócz powyższej deklaracji ma być składane także świadectwo właściwej Władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami którzy deklaracje złożyli licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych, i dla tego składający deklaracją winien bądź osobiście bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych, nieskładający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub nie podług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejki nie dozwalają się.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji w każdym czasie, wyjąwszy święta do godziny 3ej po południu mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Lubelskiego w Wydziale Wojskowym

Lublin dnia 23 Lutego (7 Marca) 1863 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego Boduszyński.
Naczelnik Kancelarji, Mejer.

Wzór deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Lubelski ogłoszenia z dnia 23 Lutego (7 Marca) roku bieżącego Numer 15987/5289 składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (13) Stycznia 1864 do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. dostawy drzewa opałowego, swiec, oleju i słomy, dla wojsk w Gubernii Lubelskiej stale konsystujących, lub przechodzących, po cenach następnych:

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej połkubicznej rs. kop. (wyraźniej)

Za funt wagi rosyjskiej swiec łojowych rs. kop. (wyraźniej).

Za funt takiejże wagi oleju rs. kop. (wyraźniej).

Za pud 40 funtowy słomy rs. kop. (wyraźniej).

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą.

Kwit Kasy N. na złożone vadium wsumie rs 6500, wyraźnie sześć tysięcy pięćset załączam, kwit takowy w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, (lub o przesłanie onego na koszt mój do N. upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imię i nazwisko.)

(N. D. 1369) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 9 (21) Kwietnia 1863 r. w biurze Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę restauracji kościoła cmentarza kościelnego i grzebalnego w parafii Końskie w Powiecie Opoczyńskim leżącej, na które koszta są zatwierdzone w sumie rs 2409 kop. 96 1/4.

Warunki do licytacyji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzy aby deklaracje swe na dzień 9 (21) Kwietnia 1863 r. przed godziną 12 z rana, pod adresem Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego w następującej treści:

Że podejmuję się entrepryzy restauracji kościoła cmentarza kościelnego i grzebalnego w par. Końskie w P cie Opoczyńskim leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu tu składam vadium w kwocie rs. 241 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone, przyjęte nie będą.

Radom dnia 1 (13) Marca 1863 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny,
za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 1459) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 1 (13) Października r. z. Nr. 5104/1613 podaję do publicznej wiadomości, iż w biurze mojem w dniu 9 (21) Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się powtórna licytacja, in minus poczynając od sumy anszlagowej rs. 1617 kop. 74 1/4 na entrepryzę pobudowania domu dla proboszcza i wzniesienia budowli gospodarskich na probostwie w Pilichowie, a to przez złożenie opieczętowanych deklaracji, wedle wzoru poniżej zamieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 10 1/2 z rana przyjmowane będą.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się rzeczonej entrepryzy, obowiązany jest złożyć na vadium rs. 161 kop. 77 1/2 w gotowiźnie w którejkolwiek Kasie i dołączyć kwit na dowód, że takowe vadium w jej depozycie znajduje się, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone zostanie.

Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt w biurze mojem przejrzane być mogą.

Płock d. 4 (16) Marca 1863 r.
Naczelnik, Jundził.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Płockiego z dnia 4 (16) Marca r. b. Nr. 2949, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w entrepryzę pobudowanie domu dla proboszcza i wzniesienie budowli gospodarskich na probostwie w Pilichowie, a to za sumę rs. N. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objetym.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. 161 kop. 77 1/2 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. r. N.
(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 1458) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamia publiczność, że dnia 9 (21) Maja 1863 r. o godzinie 10 z rana, odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego, in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na entrepryzę obmurowania powiększonego cmentarza grzebalnego w mieście Uniejowie od sumy anszlagowej rs. 3685 kop. 72.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z kas skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 387.

Warunki do tej entrepryzy, jako też anszlagi, przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w godzinach służbowych w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jest następujący:

W skutku ogłoszenia z dnia 8 (20) Marca 1863 r. Nr. 4683, zobowiązuję się niniejszem ogrodzić powiększony cmentarz grzebalny w mieście Uniejowie za sumę rs N. (wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym a dobrze mi znajomym.

Kwit kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 387 załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. r. 1863.
(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 1574) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dzień wczorajszy licytacja na odbudowę mostu w mieście Błaszkach, od sumy anszlagowej rs. 158 kop. 77 1/2 nieprzyszła do skutku, Naczelnik Powiatu zawiadamia publiczność, że trzeci termin do odbycia tejże licytacji przez opieczętowane deklaracje, na dzień 18 (30) Kwietnia r. b. godzinę 10 z rana wyznaczony został.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z dnia 7 (19) Marca 1863 r. N. składam niniejszą deklarację iż podejmuję się entrepryzy budowy mostu w Błaszkach za sumę rs. N. (wyraźnie) poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym.

Kwit kąsy N. na złożone vadium rs. 15 kop. 80 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Pisałem w N. dnia N. Mca N. 1863 r.
(podpisać imie i nazwisko)
Kalisz d. 7 (19) Marca 1863 r.
Bakowicz.

(N. D. 1457) *Magistrat Miasta Kalisza.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 18 (30) Kwietnia r. b. o godzinie 12 południe, w biurze Magistratu miasta Kalisza odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie propinacji w przestrzeni III. dóbr miasta Kalisza, to jest w wsiach Dobrcu, Dobrcu Małym, i Czaszkach na lat trzy, to jest od dnia 1 Lipca 1863 r. do tegoż dnia 1866 r.

Licytacia rozpoczynać się będzie od dotychczasowej sumy rocznej dzierżawy rs: 1906, przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w sumie rs. 199, bliższe warunki w każdym czasie wyjąwszy dni świątecznych w biurze Magistratu miejscowego przejrzane być mogą.

Kalisz d. 5 (17) Marca 1863 r.
Prezydent, Kołdowski.

(N. D. 1580)

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej, tu w Warszawie w domu pod Nr. 2244*a* przy ulicy Nalewki zamieszkały, popierający sprzedaż nieruchomości Nr. 335, w Warszawie położonej, wiadomo czyni i ogłasza, iż na skutek wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 24 Sierpnia (5 Września) 1862 r. na powództwo Leontyny-Zofii-Ignacji trzech imion Rybińskiej panny nieletniej usamowolnionej z dochodow od majątku swego utrzymującej się, oraz Teresy z Gąsiorowskich Rybińskiej wdowy, po niegdy Józefie Rybińskim pozostałej, obywatelki w imieniu własnem, oraz jako Kuratorki usamowolnionej córki swej Leontyny-Zofii Ignacji trzech imion Rybińskiej działającej, jako współsukcesorek beneficjalnych po niegdy Józefie Rybińskim, pko współsukcesorom beneficjalnym tegoż Józefa Rybińskiego jako to: Kazimierzowi Gąsiorowskiemu obywatelowi jako opiekunowi ad hoc uchwałą Rady familijnej pod powagą Sądu Pokoju Ogui m. Warszawy Wydz. I. d. 7 (19) Marca 1862 r. zapadłą, do działań nad nieletniemi: Mieczysławem Wiktorem 2ch imion i Wacławem-Michałem 2-imion Rybińskiemi dziećmi niegdy Józefa Rybińskiego w małżeństwie z Teresą z Gąsiorowskich Rybińską spłodzonych, i Aleksandrowi Klińskiemu przydanemu opiekunowi powyż rzeczonych nieletnich, którym dział majątku ruchomego i nieruchomego po niegdy Józefie Rybińskim nakazany został, a celem udzielenia opinii, czyli majątek spadkowy w szczególności nieruchomość w Warszawie pod Nr. 335 położona, dogodnie w naturze podzieloną być może lub nie, wrazie niemożności dogodnego podziału do tejże oszacowania biegli w osobach Jakóba Jasińskiego Jeometry, Dominika Pawłowskiego i Jana Kozickiego obywateli mianowani, wrazie niemożności dogodnego podziału w naturze sprzedaż pomienionej nieruchomości rozporządzona, a do odbycia sprzedaży Asesor, a dziś Sędzia tego ż Trybunału Glewiński delegowany, oraz drugiego wyroku tegoż Trybunału zapadłego, dnia 2 (14) Stycznia 1863 roku, w którym opinia powyż rzeczonych biegłych o niemożności dogodnego podzielenia w naturze, a zarazem taksa tejże nieruchomości zatwierdzone zostały, sprzedaną zostanie w drodze działów:

Nieruchomości Nr. 335,

w mieście Warszawie przy ulicy Rynek Nowego Miasta położna, a na której znajdują się następujące budowle:

1. Dom masiv murowany z cegły palonej na wapno frontem do ulicy Rynek Nowego Miasta położony o piwnicach, parterze, dwóch piętrach i mieszkaniach poddasznych ze skrzydłem i przystawką, dach dwuspadowy dachówka holenderką pokryty.

2. Oficyna masiv murowana z cegły palonej w podwórzu o parterze, piętrze i mieszkaniu poddasznem wystawiona, dach z dachówki holenderki.

3. Oficyna druga masiv murowana z cegły palonej o parterze i piętrze w podwórzu wystawiona, dotyka ulicy Koźlej, dach z dachówki karpiówki

4. Komórki z drzewa dachówką holenderką kryte.

5. Kloaki i komórka z drzewa z dachem blachą żelazną pokrytym.

6. Mur parkanowy od ulicy Koźlej z cegły palonej na wapno blachą żelazną pokryty, z bramą i furtką z tejże ulicy.

7. Bruk z kamieni polnych w całym podwórzu.

8. Grunt dziedziczny pod całą nieruchomością łokci kw. 1384.

Z nieruchomosci tej według wydanych czterech świadectw kas Magistratu miasta Warszawy w d. 19 (31) Stycznia i 22 Stycznia (3 Lutego) 1863 roku wydanych, opłacają się następujące podatki:

a) Podymne rs. 22 k. 97; b) składki ogniowej rs. 7 k. 56; c) za wodociągi rs. 8 k. 16; d) kominowe rs. 13 k. 95; e) latarniowe rs. 8 k. 78; f) brukowe rs. 13 k. 46; g) klasyczne rs. 5 kop. 40; h) kwaterunkowe rs. 56 k. 68

Podatki jednakże te nie są stale oznaczone, a głównie kwaterunkowe, i ulegają zmianie stosownie do rozkładu.

Współwłaścicielami tej nieruchomości są: a) Leontyna-Zofia-Ignacja Rybińska panna usamowolniona, w Warszawie pod Nr. 673*b*, b) Mieczysław-Wiktor i c) Wacław-Michał nieletni Rybińscy; z tych pierwszej kuratorką, w ostatnich dwojga opiekunką główną jest Teresa z Gąsiorowskich Rybińska po niegdy Józefie Rybińskim pozostała wdowa, w Warszawie pod Nrem 673*b* mieszkająca, a przydanym opiekunem Aleksander Kliński obywatel we wsi Ostrołęce Okręgu Czerskim mieszkający, zaś opiekunów ad hoc do działów dodanym Kazimierz Gąsiorowski obywatel w dobrach Bałszewie Okręgu Włocławskim mieszkający, tudzież Teresa z Gąsiorowskich Rybińska wdowa, której służy użytkowanie części dziecka, z mieszkania wyżej podana. Wszyscy przyjęli spadek z dobrodziejstwem prawa inwentarza.

Obszerniejsze opisanie znajduje się w taksie urzędowej złożonej w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie Wydziału 3 jak i u podpisanego Patrona gdzie także zbiór objaśnień i warunki licytacyjne ułożone znajdują się i przejrzane być mogą.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbyła się w miejscu zwykłem posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w domu pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w Wydziale 3 przed W. Glewińskim Sędzią tegoż Trybunału delegowanym d. 2 (14) Lutego 1863 r. o godzinie 10 z rana. Druga publikacja tychże, a zarazem przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w tymże samym Trybunale w Wydziale 3 przed tymże W. Glewińskim Sędzią delegowanym d. 19 (31) Marca r. b. godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 10,415 kop 67, jako wartości taksą przez biegłych wykrytej.

Warszawa d. 4 (16) Lutego 1863 r.
Teofil Tomicki, Patron.

Następnie po odbyciu drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych a zarazem przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości rzeczonej na d. 9 (21) Kwietnia r. b. godzinę 4tą z południa oznaczony został. Sprzedaż w tymże dniu nastąpi w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie Wydziału III. w Warszawie w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego przed tymże W. Glewińskim Sędzią Trybunału Delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 10,415 k. 67 jako wartości taksą biegłych wykrytej.

Warszawa dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1863 r.
Teofil Tomicki Patron.

(N. D. 1579)

Podpisany Obrońca, przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr. 2242 zamieszkały, popierający sprzedarz nieruchomości w mieście Warszawie pod Nr. 1107 położonej, wiadomo czyni i ogłasza:

Że wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1862 r. w sprawie między Józefą z Nowakowskich Janu-szewską vel Anuszewską, Józefem Pietras, tudzież Wincentym Brodzkim ojcem i podówczas opiekunem głównym nieletniego dziś usamowolnionego, Wincentego Brodzkiego z jednej, a starozakonnym Nathanem Judką Habergrütz jako nabywcą praw Eleonory z Kaczanowskich trzeciego ślubu Szymanowskiej wreszcie Sukcesorami Andrzeja Bizolt z drugiej strony zapadłym, nakazany został dział majątku nieruchomego i ruchomego po niegdy Marjannie z Pietrasów vel Pietrasińskich vel Pietraszewskich, vel Pietraszyńskich Kulińskiej pozostałego, oraz oszacowanie i sprzedaż nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1107 połołożonej, w razie gdyby ta w naturze dogodnie podzielić się nie dała, przy zanominowaniu biegłych i delegowaniu do kierowania czynnościami działowemi W. Asesora Bielickiego.

Że biegli dali opinją o niepodzielności tej nieruchomości, a taksa ich i opinja wyrokiem Trybunału daty 2 (14) Listopada 1862 r. potwierdzone zostały.

Prawa swoje Habergrütz przelał nastąpnie na Chaima Silberzahn. W następstwie czego sprzedaną zostanie w drodze działów,

NIERUCHOMOSĆ,

w mieście Warszawie pod Nr. 1107 położona frontem przy ulicy Ciepłej w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. Cyrkule 8, parafii Ŝgo Krzyża stojąca.

Składają ją:

Dom masiv murowany o parterze w części z piwnicami pod nim, dachówką karpiówką kryty.

Dom parterowy drewniany gontami kryty frontem od ulicy Ciepłej stojący stanowiący przedłużenie powyższego

Komórka z desek na sztorc gontami na jedną stronę kryta.

Stajnia z drwalnią i szopą otwartą gontami na jedną stronę kryta.

Oficyna z bali w słupy, mieszcząca w sobie pokój z kuchenką warsztat stolarski i dwie wozownie w warsztacie.

Kloaka drewniana z gnojnikiem pod nią balami wycembrowana.

Kurnik z jedną stancją mieszkalną z bali w słupy i na sztorc z frontu deskami szalowany gontami kryty.

Stajnie wozownie i drwalnia z galarowizny i bali w słupy z dachem goncianym.

Szpichlerek z bali w słupy w środku podwórza gontami kryty.

Drwalnia z bali trzy calowych w słupy na dwie podzielona.

Studnia balami wycembrowana i nakryta, z pompą blachą kryta

Brama śmietnik i parkan.

Bruk w podwórzu z kamieni polnych łok. kw. 2548

Gruntu całej powierzchni nieruchomości wynoszącej łok. kr. 7522 3/4.

Z nieruchomości tej opłacają się następująco podatki:

1. Kwaterunek rs. 18; 2. Czynsz rs. 4 kop. 63; 3. Składka ogniowa rs. 59 kop. 24; 4. Opłata podymnego rs. 8; 5. Opłata brukowego rs. 10 kop, 80, 6. Opłata latarniowego rs 5 kop. 40; 7. Opłata kominowego rs 2 kop. 78; 8. Opłata klasyczna rs. 5 kop. 40;

Współwłaścicielami nieruchomości tej są Chaim Silberzahn, Wincenty Brodzki, nieletni usamowolniony w assystencji Kuratora swego, Wincentego Brodzkiego czyniący i Wincenty Piotrowski.

Obszerniejsze opisanie znajduje się w taksie urzędowej w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I. oraz u podpisanego Obrońcy, gdzie również zbiór objaśnień i warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbyła się na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie przed W. Assesorem Bielickim delegowanym w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1863 r o godzinie 9 i 3/4 z rana.

Druga ich publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie miały miejsce w tymże Trybunale i przed tymże delegowanym w dniu 14 (26) Marca 1863 r.

W tej dacie termim do ostatecznego tej nieruchomości przysądzenia oznaczony został przez W. Delegowanego na dzień 4 (16) Kwietnia 1863 r. godzinę 5 z południa który to termin odbędzie się w tymże Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie w domu pod Nr. 549 w Wydziale I. przed tymże samym Delegowanym W. Assesorem Trybnnału Ignacym Bielickim licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13864 kop. 80 1/2 jako wartości przez biegłych wynalezionej

Wincenty Grobicki.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1387) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Teklę Pietrzak, katoliczkę, zamężną za Hipolitem Pietrzak dymisjonowanym żołnierzem Dywizjonu Żandarmów Warszawskich, która zamieszkiwała w koszarach Mirowskich w Warszawie, w Wieluniu i we wsi Pichlicy, obecnie z pobytu niewiadomą, aby celem wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego stawiła się w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia tego zapozwu w pismach lub o swem zamieszkaniu doniosła

Warszawa d. 9 (21) Marca 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 1433) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Władysława Nawrockiego terminatora stolarskiego, ostatnio w m. Łowiczu zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia licząc, stawił w Sądzie tutejszym, celem wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego, a to pod skutkami prawa.

Warszawa d. 9 (21) Marca 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 1438) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Józefę Sztachelską, przedostatnio w osadzie Jedwabno zamieszkałą, a teraz z pobytu niewiadomą, aby dla posłuchania postanowienia w drodze łaski wydanego, w dniach 30 w Sądzie tutejszym stawiła się.

Łomża d. 6 (18) Marca 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 1440) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Hersza Kronenberg, Zelka Rozenberg, Perle Pinkier, dawniej w mieście Nowemmieście Powiecie Pułtuskiem zamieszkałych, obecnie z pobytu niewiadomych, aby w sprawie przeciwko Mośkowi Waśniewskiemu o opór władzy obwinionemu, do publikacji wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Płockiej i Augustowskiej z daty 4 (16) Stycznia 1862 r. w Sądzie tutejszym stawili się.

Pułtusk d. 12 (24) Marca 1853 r.
Sędzia Prezydujący
Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 1444) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.*

Zapozywa Kazimierza Rybickiego b. Ekonoma, ostatnio we wsi i gminie Wierzchowiskach Okręgu Soleckim Powiecie Opatowskim mieszkającego, aby najdalej w ciągu dni 30 do wytłomaczenia się z zarzutu mu uczynionego, w Sądzie tutejszym stawiennictwa dopełnił, gdy wrazie przeciwnym listami gończemi będzie śledzony.

Sandomierz d. 7 (19) Marca 1868 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Iwanowicz.

(N. D. 1394) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego.*

Zapozywa Józefa Jakóbowicza w mieście Janowie, Pcie Bialskim Gub. Lubelskiej stale mieszkającego, zaś za rocznym paszportem w Brześciu Litewskim przebywającego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby do ogłoszenia wyroku Sądu Apellacyjnego Królestwa Polskiego z d. 8 (20) Grudnia 1861 r. w sprawie jego wydanego, w ciągu dni 30 pod skutkami prawa, osobiście w Sądzie tutejszym stawił się.

Biała d. 1 (13) Marca 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Waleszyński.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 1431) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, aby na Władysława Wiśniewskiego, katolika, lat 21 liczącego, w Warszawie, z ojca Józefa matki Agnieszki urodzonego, żonatego, dzietnego, byłego strażnika dochodów tabacznych, ostatnio w mieście Mińsku mieszkającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczną uwagę zwracały, wrazie dostrzeżenia ujęły i Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu pod ścisłą strażą dostawiły.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski

(N. D. 1300) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego*

Wzywa wszelkie władze tak wojskowe jako też i cywilne, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Katarzynę Słotwińską o kradzież obwinioną, ostatnio w mieście Sandomierzu mieszkającą, ze służby utrzymującą się, baczną uwagę zwracały, i w razie ujęcia, onęż Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod strażą dostawić raczyły; rysopis: Katarzyna Słotwińska katoliczka, lat 44 licząca, wzrostu dobrego, budowy ciała szczupłej, twarzy chudej, ściągłej, oczu i włosów czarnych, nosa pociągłego.

Sandomierz d. 23 Lutego (7 Marca) 1863 r.
Sędzia Prezydujący
Radca Dworu, Iwanowski.

(N. D. 1442) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby na Piotra Pietrzykowskiego, lat 53 mającego, stale w mieście Sokołowie zamieszkałego, obecnie przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, ściśle śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dla wyegzekwowania kary za niedozwolone i błędne leczenie wyrokami prawomocnemi naznaczonego dostawiły.

Siedlce d. 12 (24) Marca 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Wyziński.

(N. D. 1421) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, iżby Konstantego Blachowskiego v. Machczyńskiego dezertera wojskowego, w transporcie do Ordynanshauzu, pomiędzy miastami: Krośniewicami i Kutnem w miesiącu Lutym r. b. zbiegłego, śledzić, ująć i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod ścisłą strażą odstawić zechciały. Rysopis Konstantego Blachowskiego następujący: wieku ma lat 33, wzrost mierny, twarz ściągła, włosy na głowie czarne, nos płaski, czoło mierne, oczy siwe, znaków szczególnych żadnych.

Brześć d. 8 (20) Marca 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Tryniszewski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 1279) W Miechowie dnia 17 Lutego r. b. zaginęły:

1. List zastawny Królestwa Polskiego lit. B. N. 205467 IIej Serji 3go Okresu na rs. 750 bez kuponów.

2. Arkusz kuponowy jedenaście kuponów obejmujący od listu zastawnego Królestwa Polskiego lit. D. N. 255,822 IIej Serji 3go Okresu na rs. 75 bez samego listu zastawnego.

Ostrzegam przeto, iż ktokolwiekby nabywał pomieniony list zastawny na rs. 750. od którego arkusz kuponowy jest w moim ręku lub kupony od listu zastawnego na rs. 75 także w mojem posiadaniu bądącego, narazi się na stratę, gdyż celem uzyskania duplikatow rzeczonych papierów poczyniłam stosowne kroki.

Upraszam uprzejmie sumienną osobę, któraby takowe papiery posiadała o łaskawe zwrócenie przez dom handlowy Sam. Ant. Frenkel w Warszawie na ulicy Bielańskiej N. 602, za nagrodą j eżeli takową zażąda.

Maria Orzechowska.

W PONIEDZIAŁEK Z POWODU ŚWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK POWSZECHNY NIE WYJDZIE

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.